Nr 177. Kraków, Czwartek 17. Kwietnia 1913. Rok XXXII

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Episkopat wobec reformy wyborczej.

Episkopat polski ogłosił w „Gaz. Nar.“ odpowiedź na „interpelacyę“ hr. Stan. Tarnowskiego, zwróconą do niego z żądaniem podania motywów usunięcia się gremialnego ks. biskupów od udziału w obradach sejmowych nad projektem reformy wyborczej. Motywa tej enuncyacyi ks. biskupów streszczają się w tem, że episkopat polski nie godzi się na zasadę wydzielenia ruskich okręgów wyborczych, nie godzi się na „wydzielenie“ wyborców chrześciańskich z okręgów miejskich wobec ludności żydowskiej, wreszcie wyraża episkopat przekonanie, że nowa ordynacya wyborcza zagraża zalewem radykalizmu, niebezpiecznego dla religii i etyki.

W uzupełnieniu obszernego streszczenia tej odpowiedzi episkopatu, zamieszczonego w dzisiejszym porannym numerze naszego dziennika, przytaczamy z niej jeszcze następujące szczegóły.

Stanowisko swoje wobec praw ludu i zdemokratyzowania społeczeństwa określają ks. biskupi w sposób następujący:

„Jesteśmy najgorliwszymi rzecznikami zdemokratyzowania naszego społeczeństwa, a temsamem przypuszczenia naszego ludu do większego niż dotąd udziału w prawach politycznych. Niejednokrotnie też dawaliśmy publicznie w decydujących chwilach wyraz naszym w tej mierze zapatrywaniom. I jeżeli czego żałujemy, to chyba tylko tego, że czynniki powołane zbyt późno zaczęły się liczyć z uprawnionym ruchem ludowym i stąd, jak zwykle w takich razach bywa, często skazywane są następnie na to, aby przejściowy interes konstelacyj politycznych już identyfikować z interesem ludu. Nie oświadczając się tedy za ustępstwami, którychby wymagały same tylko przelotne chwilowe względy, rozumiemy naglącą potrzebę, ażeby dać co rychlej ludowi to, co mu się słusznie należy.

„My ufamy naszemu ludowi. My wiemy, jaki skarb i klejnot jest w jego duszy. Jaka żywa wiara, jakie przywiązanie do Kościoła nasz lud ożywia. Ksiądz Antoniewicz mawiał, że niebo zapełnione polskim chłopem — mybyśmy sercami naszego ludu także i ziemię zapełnić radzi. W ciężkich chwilach naszego życia kościelnego i narodowego lud nasz stawał niejednokrotnie, by dźwigać i ratować. W Podlaskiem krew swą przelewał dla wiary. W Poznańskiem chłop polski przyczynił się do zwycięstwa w kulturkampfie, a dziś broni on kościelnego i z nim ściśle złączonego narodowego ustroju. Jakżebyśmy tedy mogli nie chcieć, by taki lud nie został wyposażony w pełnię należnych mu praw. Ale właśnie dlatego, że mu ich z serca życzymy i z duszy ich pragniemy, chcemy i żądamy dla niego takiego ustroju prawa wyborczego, przez który zdrowa dusza ludu znajdzie ujście, by temu, co czuje i temu, co kocha, mogła dać także wyraz w życiu publicznem i w życiu społecznem.“

Ks. biskupi pragną, aby prawa posiadania ludności chrześcijańskiej nie były nadwerężone. Z tego wychodząc stanowiska, widzą w projektowanej reformie wyborczej „sztuczne osłabienie chrześcijańskiego elementu w naszych miastach i miasteczkach przez wydzielenie z nich jednej części wyborców chrześcijańskich i skupienie ich w osobnych okręgach wyborczych“.

„Kto zaś wie — czytamy w enuncyacyi ks. biskupów — czem są dla nas miasta i miasteczka, te prawdziwe twierdze naszej chrześcijańskiej kultury, ten zrozumie, jak niesprawiedliwą i jak szkodliwą jest rzeczą podobne wywłaszczenie chrześcijańskiej ludności z jej politycznego stanu posiadania“.

Stanowisko swoje w kwestyi ruskiej określa episkopat polski w sposób następujący:

„W celu zabezpieczenia zgody i jedności obu narodów, sądzimy, że do trwałej harmonii może tylko poprowadzić taki ustrój nowego prawa wyborczego, który równomiernie uwzględnia obie narodowości, zamieszkujące wspólnie tę ziemię, a który przystosowuje się do warunków wzajemnego ich współżycia.

„Tym zaś punktem wyjścia dla takiego ustroju politycznego winna być, wedle zdania naszego, rodzina, w której żyją razem obie narodowości, ruska i polska.

„Wprawdzie zupełnie co innego jest życie rodzinne, a co innego życie polityczne, te jednak oddziałują wzajemnie na siebie. Kto wie, jak każdy akt wyborczy łączy się ściśle z mnóstwem czynników także moralnych i duchowych, ten zrozumie, jak szerokie jest oddziaływanie aktu wyborczego, jak daleko sięgający proces psychiczny go poprzedza i po nim następuje.

„Zdaje się więc nam, że wspólność w rodzinie winna być zatwierdzoną przez wspólność w gminie, a potem przez wspólny udział urny wyborczej. Sądzimy też, że każda petryfikacya separatyzmu politycznego, czy w samym Sejmie, czy w rozdziale obu narodowości między dwie osobne grupy wyborcze, jest czemś przeciwnem charakterowi i naturze wzajemnego współżycia i stąd bodaj czy zamiast spodziewanej i pożądanej zgody, nie wniesie rozdziału w to wszystko, co stosunki i życie złączyły i zespoliły“.

Główny błąd w projektowanej reformie wyborczej upatruje episkopat w hołdowaniu radykalizmowi. To jest „punctum saliens“, opozycyi ks. biskupów. Poglądy swoje na tę kwestyę wyrażają w następujący sposób:

„Nasz sąd o projekcie reformy wyborczej streszczamy w jednem zdaniu: ten projekt reformy wyborczej budzi najpoważniejsze, zasadnicze obawy i zagraża zalewem radykalizmu zarówno niebezpiecznego dla praw religii i etyki, jak i dla związanej z niemi nierozdzielnie kultury narodowej.

„Wszelki radykalizm, czy to polityczny, nie cofający się przed zdeptaniem choćby najświętszej zasady etycznej, byleby jeno dojść do swego celu, czy też społeczny, idący pod sztandarem waśni klasowych i nienawiści, godzi w same podstawy ustroju społecznego i moralności publicznej.

„I niechaj nikt nam nie mówi, że to się nie sprzeciwia zasadzie katolickiej. Wszystko, co nadweręża etykę publiczną w taktyce, czy w zasadach, tem samem nadweręża ustrój wszelki religijny, który tylko na zdrowej moralności publicznej wspierać się może.

„Nasze zaś obawy w odniesieniu do tego właśnie projektu prawa wyborczego są tem silniejsze, o ile mniejszości, mające zdolność i prawo w imię swej kultury moralnej, czy chrześcijańskiej, aby być równoważnikiem ustroju życia publicznego w różnych organizacyach wyborczych, częścią zupełnie, częścią niedostatecznie są w tym projekcie chronione.

„Im gorętszymi jesteśmy zwolennikami demokratyzacyi społeczeństwa, tembardziej zwalczać będziemy jego zradykalizowanie. Demokratyzacya społeczeństwa powołuje nowe pierwiastki świeże i niezużyte do służby społecznej, radykalizm zaś wnosi zarzewie waśni i nienawiści, a zdrowe elementa osłabia, rozkłada i usuwa.

„Demokratyzacya społeczeństwa odnawia i odmładza duchowo zdrową krew narodu, podczas gdy radykalizm zatruwa ją i niszczy.

„Zdrowa demokratyzacya społeczeństwa jest zawsze pożądana, widmo zaś radykalizmu jest największem niebezpieczeństwem właśnie dla samej demokratyzacyi społeczeństwa, toteż zwalczanie go jest powszechnym obowiązkiem. Obowiązek zaś ten jest podyktowany także samym instynktem zachowawczym społeczeństwa.

„Społeczeństwo nasze wyszło z pierwiastków kultury chrześcijańskiej, na niej się urobiło, z jej soków ssało, z niej cały ustrój dla swych podwalin społecznych wzięło. W takiem zespoleniu pierwiastka chrześcijańskiego i ustroju społecznego, społeczeństwo, które się broni przed radykalizmem, broni temsamem swojego rozwoju, życia“.

Nadzieje, że ks. biskupi zmienią swoje nieprzejednane stanowisko wobec projektowanej reformy wyborczej, zawiodły, jak z enuncyacyi ich, ujętej w formę odpowiedzi hr. St. Tarnowskiemu, niedwuznacznie wynika.

Poglądy episkopatu polskiego są negatywnej natury, i godzą w całą konstrukcyę i zasadę projektowanej reformy wyborczej. My nie tracimy jeszcze nadziei, że ks. biskupi, jako wiryliści sejmowi, nie zadowolnią się zapowiedzianem uchyleniem się od udziału w pracach sejmowych, lecz w plenum tegoż wyłuszczą także poglądy swoje na taką konstrukcyę sejmowej ordynacyi wyborczej, któraby z jednej strony czyniła zadość ich poglądom, z drugiej liczyć mogła na przyjęcie w Izbie.

Księża biskupi przyznać chyba zechcą, że reforma ordynacyi wyborczej nie jest wyłącznie sama dla siebie celem podjętej obecnie akcyi, lecz jest także środkiem do utrwalenia pewnego „modus vivendi“ z Rusinami i do takiego ułożenia różnych czynników politycznych i społecznych w kraju, aby kooperacya z niemi w Sejmie była możliwa, skoro nieuniknioną koniecznością jest ona w życiu publicznem. Z tego wychodząc założenia, w konstruowaniu nowej ordynacyi wyborczej uznać się musi uprawnienie tych różnych czynników i skoordynować je w taki sposób, aby spokój i zgodne pożycie w kraju na dłuższy czas były zapewnione.

Sejm skorzystałby, bez najmniejszej wątpliwości, z bliższych, pozytywnych wskazówek ks. biskupów, jako posłów, w ustawodawczej swojej działalności, odnośnie do dzieła reformy wyborczej, a na wszelki sposób przyszłoby do zbliżenia, leżącego w interesie najżywotniejszych i piekących spraw kraju.

Obalenie bowiem obecnie projektowanej reformy wyborczej, pozwolimy sobie sądzić, nie będzie jeszcze równoznacznem z dokonaniem reformy innej, jakiejby n. p. episkopat sobie życzył. Ta druga część zadania może okazać bardzo poważne trudności, wynikające przedewszystkiem z następstw odrzucenia projektu obecnego, z których na plan pierwszy wysuwa się rozwiązanie obecnego Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

A wybory te wytworzą zupełnie nową konstelacyę polityczną w kraju i przyszłym Sejmie, konstelacyę, która o charakterze reformy wyborczej decydować będzie musiała.

Czy ta konstelacya korzystniejszą będzie dla zrealizowania obecnie objawionych przez ks. biskupów poglądów na teraz projektowaną reformę wyborczą, jest to kwestyą dzisiaj wprawdzie rozstrzygnąć się nie dającą, lecz na wszelki sposób dającą wiele, bardzo wiele powodów do głębszego namysłu i rzetelnej troski o przyszłość kraju.

Bankructwo Czech.

(Telefonem.)

Wiedeń, 17 kwietnia.

W sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego odbędzie się dzisiaj konferencya prezydenta ministrów Stuergkha z posłami czeskimi i niemieckimi. Widoki powodzenia tej akcyi są jednak bardzo małe. Wczorajsza konferencya ministra spraw wewnętrznych z przedstawicielami niemieckimi również nie przyniosła żadnych owoców. Niemcy oświadczyli, że nie są zadowoleni ze stanowiska rządu w niektórych kwestyach odnoszących się do uregulowania stosunków językowych przy władzach państwowych i autonomicznych. Dalsze narady odroczono.

Co się tyczy propozycyi Stuergkha, aby zwołać Sejm na krótką sesyę, celem przeprowadzenia przynajmniej chwilowej i prowizorycznej sanacyi budżetu krajowego, Niemcy postawili następujące warunki: Narodowy podział budżetu krajowego, stworzenie sekcyj narodowych w Wydziale krajowym, uchwalenie ustawy gwarantującej Niemcom udział 38 proc. w obsadzaniu posad urzędników krajowych. Te trzy warunki mają przedstawiać minimum żądań niemieckich, wobec czego zdaje się być wykluczonem, aby Sejm czeski mógł się obecnie zebrać.

Referent finansowy, niemiecki członek Wydziału krajowego dr Urban zrezygnował z referatu, ponieważ nie chciał brać odpowiedzialności za dalszą gospodarkę finansową. Wobec tego jest wątpliwem, czy rząd zgodzi się, aby Wydział krajowy czeski zaciągnął w tych warunkach nową pożyczkę w kwocie przynajmniej 24 milionów koron. Prawdopodobniejszem jest rozwiązanie Sejmu czeskiego, który wybrany w r. 1908 dotąd nie mógł się ukonstytuować.

Hr. Stuergkh zapytany wczoraj przez posła Baernreithera, co rząd uczyni, jeżeli usiłowania o zwołanie Sejmu czeskiego się nie udadzą, odpowiedział, że rząd poczyni w takim razie nadzwyczajne zarządzenia, których jednak bliżej nie określił. Przypuszczają, że przez te zarządzenia rozumieć należy rozwiązanie Sejmu czeskiego i zamianowanie komisarza rządowego.

Naprężenie wśród sojuszników.

(Telegramy „N. Reformy“).

Londyn, 17 kwietnia.

Mimo, że zawieszenie broni jeszcze nie zawarto, operacye wojenne nad Czataldżą zostały jednak w rzeczywistości wstrzymane. Dzienniki wyrażają obawy z powodu zwlekania z zawarciem pokoju, ze względu na zwrastające coraz bardziej naprężenie między Bułgaryą a Serbią z jednej, a Bułgaryą i Grecyą z drugiej strony.

Salonika, 17 kwietnia.

Z powodu wysłania dwóch nowych pułków bułgarskich do Dojran i z powodu innych zarządzeń wojskowych bułgarskich Serbowie skoncentrowali w Gewgeli całą dywizyę.

Przyszła Albania.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 kwietnia.

Wnosząc z ustanowionych już na konferencyi londyńskiej ambasadorów granic północnych i północno-wschodnich Albanii, zakomunikowanych już państwom bałkańskim, ludność przyszłego państwa albańskiego liczyć będzie około 800.000 głów. Granice południowe nie są jeszcze ustalone. Jak jednak zapewnia „Reichspost“, miejscowości Korica i Argyrocastro, jako też wybrzeże nad cieśniną koło Korfu należeć będzie do Albanii.

Sejmowa ordynacya wyborcza.

Subkomitet komisyi dla reformy wyborczej, załatwił, jak donosiliśmy, sprawę okręgów wyborczych w klasie średniej własności ziemskiej. Okręgi te są następujące:

Polskie.

1. Kraków, Chrzanów, Podgórze, Wieliczka, Bochnia (miejsce wyboru Kraków); Wadowice, Oświęcim, Biała, Żywiec (miejsce wyboru Wadowice) Nowy Sącz, Limanowa, Grybów, Nowy Targ, Myślenice, Gorlice, Jasło (miejsce wyboru Nowy Sącz) 255 wyborców, jeden poseł.

2. Tarnów, Pilzno, Mielec, Dąbrowa, Ropczyce Brzesko (miejsce wyboru Tarnów); Rzeszów, Kolbuszowa, Nisko, Tarnobrzeg, Strzyżów, Przeworsk Łańcut (miejsce wyboru Rzeszów), 235 wyborców jeden poseł.

3. Przemyśl, Mościska, Gródek, Dobromil, Sanok, Brzozów, Lisko, Krosno (miejsce wyboru Przemyśl); Jarosław, Cieszanów, Jaworów, Rawa Ruska, Sokal (miejsce wyboru Jarosław); Sambor, Stary Sambor, Turka, Drohobycz, Rudki, Stryj, Skole, Dolina (miejsce wyboru Sambor), 240 wyborców, jeden poseł.

4. Lwów, Bóbrka, Żydaczów, Przemyślany, Brzeżany, Żółkiew, Złoczów, Kamionka Strumiłowa, Radziechów, Brody, Zborów (miejsce wyboru Lwów) Tarnopol, Trembowla, Skałat, Zbaraż, Husiatyn, Podhajce, Buczacz, Czortków (miejsce wyboru Tarnopol); Stanisławów, Tłumacz, Bohorodczany, Kałusz, Rohatyn, Zaleszczyki, Borszczów (miejsce wyboru Stanisławów); Kołomyja, Nadwórna, Peczyniżyn, Horodenka, Śniatyn, Kosów (miejsce wyboru Kołomyja), 261 wyborców, jeden mandat).

Ruskie.

1. Przemyśl, Dobromil, Sanok, Lisko, Krosno (miejsce wyboru Przemyśl); Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Cieszanów (miejsce wyboru Jarosław); Sambor, Stary Sambor, Stryj, Skole, Turka, Rudki (miejsce wyboru Sambor), 257 wyborców, jeden poseł.

2. Lwów, Bóbrka, Gródek, Mościska, Żydaczów, Brody, Radziechów, Kamionka Strumiłowa (miejsce wyboru Lwów); Rawa, Sokal, Jaworów, Żółkiew miejsce wyboru Rawa), 253 wyborców, jeden poseł.

3. Tarnopol, Trembowla, Skałat, Zbaraż (miejsce wyboru Tarnopol); Brzeżany, Złoczów, Zborów, Przemyślany, Rohatyn (miejsce wyboru Brzeżany); Buczacz, Podhajce (miejsce wyboru Buczacz), 227 wyborców, jeden poseł.

4. Stanisławów, Tłumacz, Bohorodczany, Kałusz, Nadwórna, Dolina (miejsce wyboru Stanisławów); Kołomyja, Peczyniżyn, Śniatyn, Kosów, Horodenka (miejsce wyboru Kołomyja), Czortków, Zaleszczyki, Husiatyn, Borszczów (miejsce wyboru Czortków), 232 wyborców, jeden poseł.

Nowy ciężar wojskowy.

Przedwczoraj doniósł telegram, że ministerstwo wojny w Austro-Węgrzech wydało rozporządzenie, mocą którego nie wolno w żadnym rodzaju broni, ani w żadnym zakładzie wojskowym wysyłać w roku bieżącym żołnierzy z roku poborowego 1910 przedwcześnie na trwały urlop. Znaczy to, że wszyscy żołnierze, odbywający w Austryi trzeci rok służby czynnej, nie mogą być przeniesieni przedwcześnie do rezerwy, a co gorsza ci, którzy już przeszli do rezerwy, zostaną napowrót powołani do służby czynnej. Żołnierze z trzeciego roku będą tedy służyć aż do przybycia nowych rekrutów.

Austryacko-węgierski minister wojny postąpił sprzecznie z tą deklaracyą, którą złożył na posiedzeniach obu delegacyj wspólnych. Rozporządzenie powyższe podwyższa, z obejściem uchwały parlamentu stan prezencyjny armii wspólnej, w dodatku czyni iluzorycznemi postanowienia ustawy o dwuletniej służbie wojskowej.

Dawny kontyngent rekrutów, wynoszący 103.100 ludzi, został podwyższony na 159.500. Na porę przejściową do dwuletniej służby wojskowej wyznaczono na rok 1912 powiększenie liczby rekrutów o 6000 ludzi, zaś na 1913 rok o 23.100. Na miejsce tych rekrutów, powoła-

---

WŁADYSŁAW MALESZEWSKI.

PTAK REBELIZANT.

ECHO Z „PAŃSTWA ZBRODNI“.

4 (Ciąg dalszy.)

— Ja nie gniewam się — mówił młodzieniec — żal mi tylko jego talentu, żal mi melodyi, nad którą nie znam piękniejszej. Ach! gdyby pani słyszała, jak ją gra nasza kapela pułkowa. Nogi rwą się naprzód, choćby były nie wiedzieć jak zmęczone po całodziennym marszu.

— Pułkowa kapela gra pieśń taką? Chyba pan żartuje?

— Nie żartuję, panno Jadwigo. Kapele pułkowe mają w swym repertuarze melodye polskie, na zapas, jak arsenały mają zapasowe armaty.

— Armaty zapasowe istnieją — to rozumiem, ale żeby była muzyka zapasowa, to mi się nie wydaje. Pan ciągle żartuje?

— Jestem za mało wymowny, abym mógł przekonać panią, że muzyka posiada tyle siły, ile armata, a może nawet więcej; pruskie kapele pułkowe uczą się melodyj polskich, aby zagrać je, gdy żołnierz już jest wyczerpany i woli, żeby go dowódzca stratował, lub kula rozszarpała, niż iść do szturmu.

Ojciec mój umiałby pani powiedzieć, co to się działo podczas wojny francusko-pruskiej; jak to cudownie muzyka oddziaływa na żołnierza, któremu chciało się jeść i spać, ale nie walczyć dalej.

Pole było zasłane trupami, ocalały tylko dwa pułki, ale na nie wódz nie wiele mógł rachować, bo składały się przeważnie z Polaków. — Wódz im nie dowierzał. Żołnierze, aby odpocząć, wyciągnęli się na ziemi i zamknąwszy oczy na wszystko, co się dokoła nich działo, oddawali się twardej drzemce.

Głusi na komendę, nie słyszeli słów, nie widzieli kolegów, którzy obok nich padali, pragnęli tylko, aby ich to samo spotkało.

Niemcy już się mieli do odwrotu, gdy jeden z kapitanów wyrwał się na front, skoczył na koniu do kapeli i kazał jej grać z całych sił pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“! Znał on naszą naturę lepiej, niż naczelny dowódca.

Jeden i drugi z drzemiących poznał, jaka to pieśń go wzywa, poznał dźwięki, którym się przysłuchiwał po chatach i dworach; dźwignęła ona teraz na nogi kilku omdlałych. Za nimi powstali inni, zerwali się wszyscy... poszli do ataku i zwyciężyli!

Już okrzyk kapitana v. Schultza, rzucony z kiepska po polsku: „Za waszą i naszą Ojczyznę“... był zbyteczny; Polacy pokonali nieprzyjaciela, a kapitan dziękował za ich zwycięstwo nie im, lecz kapelmistrzowi, który tak skutecznie trąbą, puzonem i bębnem do serc polskich przemówił.

Młodzieniec opowiadał z zapałem, oczy mu gorzały, a gdy pan Marcin wszedł do pokoju, począł go przepraszać, jeśli mówił za głośno i przez to drzemkę mu przerwał.

Znajomość, zawiązana u okna, już się zmieniła w głębsze uczucie. Serca młodych zrozumiały się i przylgnęły do siebie. Niedawno obcy dla siebie, teraz już szli po jednych drogach i spólnie tęsknić zaczęli za nieznanem.

Oboje tęsknili, lecz każde inaczej. Tęsknota Jadwini obejmowała świat cały, obcy dla niej, szukała duszy pokrewnej, którą się przeczuwa, jak się przeczuwa wiosnę, chociaż nie widać jeszcze zawiązków na kwiaty i owoce.

Tęsknota młodzieńca miała cele wyraźniejsze; on pragnął wiedzy wyższej, niż ta, jaką posiadał, pragnął z niej wykuć dźwignię, którąby mógł odwalać kamień zaniedbania, przytłaczające kraj nasz biedny, bezsilny, niegdyś potężny, a dziś wtłoczony głęboko pod stopy obcych potentatów niegdyś pełen światła, a dziś niższy od narodów, idących wytrwale za swoją gwiazdą.

W szkołach niemieckich, bo innych nie było, uczył się pilnie, pochłaniał naukę, nie gardził żadną zdobyczą postępu, a spełniając obowiązki poddanego obcemu berłu, do których należała i służba wojskowa, pamiętał, że jest Polakiem i że ziemia w zaborach wciąż do Polski należy.

Nie pytał o to, kiedy się spełnią jego najgorętsze pragnienia, nie wyrywał się przedwcześnie, nie przypinał sobie sztucznych skrzydeł, był pilnym i cierpliwym, pracował i czuwał nad kawałkiem ziemi, z której chciała ojca jego wyzuć komisya kolonizacyjna, najprzód przekupstwem, a potem groźbą.

Miał on kiedyś posiąść dziedzictwo ojcowskie, a nim to kiedyś nastąpi, starał się, aby ostatnią osadę polską uczynić najpiękniejszą, najurodzajniejszą w okolicy opanowanej przez żywioł niemiecki.

Młodzieniec, Karol Wrześniak, przepędzał wakacye uniwersyteckie w osadzie ojcowskiej, którą widać było, jak na dłoni z dworku pod malwami. Był on tej osady strażnikiem duchowym i parobczańskim, czuwał nad nią sercem i pracą, pomagał w zajęciach gospodarczych, najprostszych i kulturalnych ojcu sędziwemu, który im podołać już nie mógł, lub nie umiał.

Ojciec opowiadał synowi o ciężkiem życiu narodu, a syn, do melodyi, które wygrywają kapele pułkowe na pokuszenie, dobierał tekst ze śpiewnika Chociszewskiego, owej książeczki ukrywanej w najciemniejszym kącie izby wieśniaka wielkopolskiego, za belką powały, na dnie skrzyni, lub za cudownym obrazem.

Młodzieniec, lubownik i znawca muzyki, od swej matki, kobiety głęboko wierzącej, słyszał, że wieś polska, okadzana na swych granicach trybularzem przez kapłana, nie obawia się ognia i złodzieja, a wydarta przemocą lub strawiona ogniem, odbuduje się i wróci do prawowitego właściciela.

Młodzieniec tej legendzie uwierzył, a, nie mając kapłańskiego trybularza bronił, wieś rodzinną od nieszczęścia pieśnią polską. Obchodził jej granice i na wszystkie strony wysyłał melodye, które powoli przyswajały się w rodzinach niemieckich.

Melodye podobały się przybyszom, dziewczęta prosiły o powtórzenie ich i śpiewaka częstowały przymilającym uśmiechem.

Obchodząc granice, młodzieniec trafił na miedzę, wiodącą z pośrodka wsi do dworku pana Marcina; szedł nią pod górę nęcony odgłosami pozytywki, zbliżał się coraz śmielej, coraz bliżej, a dosłyszawszy pieśń legionów, jak przed zjawiskiem cudownem, odkrył głowę i wszedł do ogródka.

Zagadką była dla niego pieśń polska w okolicy, uważanej za zupełnie zniemczoną.

Kto ją tu przyniósł? Kogo ona pociesza? Komu przypomina dawne czasy?

Wiedział tylko, że spotkał się z duchem pokrewnym jego duchowi, a zjawienie się Jadwini w oknie i jej zapytanie:

— Kto to? — powiedziały mu, że jest między swoimi.

Pan Marcin z rosnącem wzruszeniem wsłuchiwał się w opowiadanie młodzieńca, budziło ono także ciekawość dziewczęcia, dla którego wiele z tego, co się działo po za ich dworkiem było zupełną nowością.

Dziwił się śmiałości swego gościa, który Prusaków nie oszczędzał i oskarżenia swoje popierał faktami. Starzec czuł, że złazi z niego skóra urzędnika pruskiego, że znika ona, jak pajęczyna, gdy w nią uderza oskarżenie tak przekonywające, jak opowiadania młodzieńca.

Oskarżenia były najostrzejsze, gdy opowiadał o ojcu, który, uwiedziony zdradą pruską, poszedł na bój i wrócił do domu kaleką.

(C. d. n.)

nych do służby ponad dawny kontyngent miała przejść do rezerwy równa liczba żołnierzy po wysłużeniu 2 lat. A więc w roku bieżącym miało po dwuletniej służbie czynnej przejść do rezerwy 23.100 ludzi.

Przejście z 3 letniej do 2-letniej służby wojskowej miało być dokonane w ten sposób, że w r. 1914 mieli przejść do rezerwy (dauernde Beurlaubung) nie tylko wszyscy żołnierze trzeciego roku służby, ale także pewna, co rok zwiększająca się liczba żołnierzy, będących na ukończeniu drugiego roku służby. W trzecim roku pory przejściowej miało już przejść do rezerwy 29.900 żołnierzy. Wogóle z całego kontyngentu rekrutów miało 134.500 ludzi służyć czynnie 2 lata, zaś 19.000 przez 3 lata.

Tymczasem tego roku wszyscy muszą służyć przez trzy lata, a nawet kilka tygodni więcej. Stan rzeczy pogorszył się nawet wobec stanu, który był przed uchwaleniem dwuletniej służby wojskowej, naówczas bowiem pewna część żołnierzy z trzeciego roku służby przechodziła do rezerwy przed ukończeniem trzeciego roku. — Ministerstwo wojny spostrzegło, że nawet podwyższony kontyngent rekrutów nie wystarcza, ażeby zapobiedz zbyt małemu stanowi prezencyjnemu armii. Ażeby usunąć to zło, ministerstwo wydaje rozporządzenia, wychodzące poza jego kompetencyę. Przez zatrzymanie w szeregach żołnierzy z trzeciego roku ministerstwo wojny podwyższyło pokojowy stan armii bez zezwolenia czynników ustawodawczych.

Zatrzymanie pod chorągwiami tylu młodych ludzi jest dalszym ciężarem ekonomicznym dla ludności i tak już dotkniętej ciężkiem przesileniem gospodarczem. Pojmujemy, że pewne wymagania armii muszą być spełnione, ale z drugiej strony uwzględnić należy interesy ludności. Ustawa o podwyższeniu kontyngentu rekrutów i dwuletniej służbie wojskowej była robotą nieszczerą. Dwuletnia służba była obietnicą, o której rząd wiedział, że jest czczą — pozostał tylko ciężar pod postacią podwyższonego kontyngentu rekrutów.

Strajk i rewizya konstytucyi w Belgii.

Jakikolwiek będzie ostateczny rezultat belgijskiego strajku, nie podobna odmówić mu wielkiego znaczenia. Jest to bądź co bądź jedna z najpotężniejszych demonstracyj mas w czasach ostatnich. Strajk zapowiadano już od dziesięciu miesięcy, a mianowicie po ostatnich wyborach do Sejmu belgijskiego, które odbyły się 2 czerwca roku zeszłego. Przed walką wyborczą połączyły się wszystkie stronnictwa postępowe i wolnomyślne z socyalistami, aby wspólnemi siłami wystąpić przeciwko potężnej i wpływowej partyi klerykalnej, popieranej przez reakcyjne sfery rządowe.

Rezultat walki wyborczej był też taki, że opozycya zyskała absolutną większość, ale sztuczny, reakcyjny i nienaturalny belgijski pluralny system wyborczy, mimo wszystko, utrwalił znów i umocnił stanowisko przeszło 30-letniego panowania i rządów partyi klerykalnej. W kraju całym zerwała się z tego powodu burza protestów, która objęła przedewszystkiem masy robotnicze, pozbawione lepszego i sprawiedliwszego prawa wyborczego. Pamiętać zaś należy, że Belgia jest krajem przemysłowym i że w tem państwie, „par excellence" robotniczem, stan robotniczy jest czynnikiem, który, ze względu na zbiorowy majątek narodowy i całe życie gospodarcze dużą odgrywa rolę.

Belgia na obszarze, zaledwie do połowy tak wielkim, jak Serbia w dotychczasowych swych granicach, wytwarza więcej produktów gospodarczych, aniżeli wszystkie państwa bałkańskie, razem wziąwszy. A roczne obroty handlowe całego kraju, obejmującego 29.456 kwadratowych kilometrów i liczącego 7 milionów mieszkańców, przewyższają obroty Austro-Węgier blisko o dwa miliardy, choć monarchia austro-węgierska jest 30 razy tak wielką i liczy blisko 8 razy tyle mieszkańców, co małe królestwo belgijskie. Robotnik belgijski znany jest w całym świecie ze swej zdumiewającej pracowitości i obowiązkowej sumienności. Tym to przymiotom kraj cały ma w wielkiej części do zawdzięczenia stale podnoszący się dobrobyt.

Ale praca powinna być nietylko wynagrodzona finansowo, ale niemniej uszanowaną politycznie i moralnie. I tego właśnie domaga się uświadomiony i zorganizowany robotnik belgijski. Tymczasem ustawa wyborcza wyrządza mu nietylko ciężką krzywdę polityczną i społeczną, ale po prostu jest zniewagą i obrazą dla tej ruchliwej i pracowitej warstwy. Tak przynajmniej oceniają sytuacyę bezstronni i poważni znawcy stosunków belgijskich. I trudno nie przyznać im racyi, jeżeli się weźmie pod uwagę zarówno sam system wyborczy, jak i skład belgijskiego parlamentu.

Oto brukselska Izba poselska liczy 166 posłów, czyli jeden poseł przypada na 4.000 mieszkańców. Co dwa lata występuje z Izby połowa jej reprezentantów, w miejsce których wybiera się nowych. Co do prawa głosowania, to każdy Belgijczyk, który ukończył 25 lat, posiada jeden głos, jeżeli najmniej rok mieszka w swej gminie. Niezależnie od tego są przepisy ustawy wyborczej niesłychanie skomplikowane i w wielu wypadkach nie uznają pełnoletności, chociaż wyborca liczy już 25 lat. Dalej dwa głosy ma obywatel belgijski, który ukończył 35 lat, jest żonatym lub wdowcem, posiadającym ślubne dzieci, i płaci 5 franków podatku osobistego. Oprócz tego także dwa głosy ma Belgijczyk, który ukończył 25 lat i posiada realność w wartości co najmniej 2.000 franków i wykazać się może rentą w wysokości co najmniej 100 franków. Wreszcie trzy głosy mają kapitaliści, ludzie majętni, inteligencya z akademickiem wykształceniem i wszyscy ci, którzy piastują wysokie urzędy publiczne. Przy takim systemie wyborczym najliczniejsza warstwa robotnicza jest oczywiście ogromnie pokrzywdzona.

Stąd też bezpośrednio po stoczeniu walki wyborczej w dniu 2 czerwca roku zeszłego, belgijskie zorganizowane masy robotnicze zażądały stanowczo i energicznie usunięcia tego niesprawiedliwego i reakcyjnego systemu wyborczego, grożąc jednocześnie strajkiem generalnym, gdyby postulat ich nie został uwzględniony. Przywódca socyalistów belgijskich, Emil Vandervelde, zgłosił w Izbie wniosek, w którym domagał się rewizyi konstytucyi, a poseł liberalny Hymans dodał do wniosku tego poprawkę, w której żądał, aby wybrano komisyę parlamentarną, w celu gruntownego zbadania kwestyi rewizyi konstytucyjnej. Rząd przez usta swego prezydenta, de Broqueville, oraz ministra rolnictwa, Helleputte, odpowiedział, że gotów jest zgodzić się na wniosek z dotyczącą poprawką, jednakże pod warunkiem, że socyaliści zaprzestaną grozić strajkiem generalnym. W samej też rzeczy już dnia następnego „komitet robotniczy, ustanowiony dla reformy konstytucyi i przeprowadzenia strajku generalnego", cofnął groźbę. Powszechnie sądzono, że sprawa cała znajduje się na dobrej drodze i że pomiędzy rządem a komitetem robotniczym przyjdzie do porozumienia.

Stało się jednak inaczej. Partya klerykalna, na czele której stoi nieprzejednany reakcyonista, Woeste, zagroziła rządowi walką na śmierć i życie, gdyby odważył się uwzględnić zgłoszone w Izbie wnioski. Skutek był ten, że prezydent ministrów uległ presyi i naporowi reakcyjnemu, oświadczając przywódcom opozycyi: „Non possumus". Teraz wśród mas robotniczych podniosło się łatwo zrozumiałe oburzenie. W większych miastach i centrach przemysłowych, jak w Charleroi, Verviers, Hornu i t. p. zapadły uchwały, domagające się stanowczo i energicznie rozpoczęcia i bezwzględnego strajku generalnego. Pomimo, że najpoważniejsi przywódcy, jak: Vandervelde, Furnemont i inni zalecali zachowanie zimnej krwi i rozwagi, przestrzegając przed bądź co bądź ryzykownym krokiem, jak strajk generalny, nie zdołali oni sytuacyi opanować i uledz musieli powszechnemu żądaniu mas robotniczych. Ulegli jednak, aczkolwiek z ciężkiem sercem i zgodzili się ostatecznie na rozpoczęcie strajku dnia 14 kwietnia.

Jakimkolwiek będzie jego wynik, bezrobocie to całemu życiu gospodarczemu w Belgii wyrządzi wielkie szkody. Strajk nie będzie wprawdzie generalnym, ale bierze w nim udział poważna liczba robotników. I tak, podług doniesień z Brukseli strajkuje: 80 proc. węglarzy, 60 proc. robotników przy wysokich piecach, 50 proc. pracowników w kamieniołomach, 30 proc. robotników metalowych i 70 proc. tkaczów. Do strajku zamierzają nadto przyłączyć się drukarze i zecerzy, dalej robotnicy w fabrykach czekolady, obuwia i ram. Straty codzienne w samych zarobkach robotniczych obliczone są na 3 do 4 milionów franków. Inne, pośrednie szkody są oczywiście daleko znaczniejsze.

Dla Belgii strajk, choćby tylko częściowy, nie generalny, oznacza pod względem gospodarczym prawdziwą klęskę. Przemysł belgijski stracić może w świecie handlowym zaufanie, ponieważ nie może dać gwarancyi, że wykona powierzone zlecenia, węgiel i inne artykuły podrożeją; przedewszystkiem co do węgla, jego podrożenie odczuje nie tylko sama Belgia, ale także inne państwa. A jednak klęsce tej było można dość łatwo zapobiedz, gdyby nie bezwzględny upór reakcyjnej i tak bardzo wpływowej partyi klerykalnej i słabość wobec niej rządu. Na nią spadnie też odpowiedzialność za dalsze, ewentualne następstwa.

A konsekwencye mogą być poważne. Przywódcy robotników starają się wszelkiemi siłami o to, aby przebieg strajku miał charakter pokojowy. Mimo to już dotąd w kilku miejscowościach przyszło do poważniejszych zaburzeń, a strajkujący całemi masami wysyłają swe dzieci do Francyi, Niemiec i Holandyi. Niepokojące to zaiste zapowiedzi. Tymczasem prasa reakcyjna, zamiast uśmierzać wzburzenie, ciągle zamieszcza gwałtowne artykuły, w których nawołuje rząd do tłumienia niepokojów przy pomocy jak najradykalniejszych środków. Wobec tego istotnie wytworzyć się może sytuacya groźniejsza, aniżeli przypuszczano.

Spór o Salonikę.

Grecy i Serbowie zarzucają politykę grabieży Bułgarom, który nawzajem ten sam zarzut czynią swoim sprzymierzeńcom, grożąc, że siłą usuną Serbów z Monastyru a Greków z Saloniki. Zwłaszcza Salonikę pragną Bułgarzy posiąść za wszelką cenę. Spór o to miasto powstał w chwili, gdy Grecy zdobyli je w tak łatwy sposób, i odtąd przybierał coraz ostrzejsze formy. Mięszały się do niego nawet osobiście oba dwory panujące: grecki i bułgarski.

W sporze o posiadanie Saloniki przytaczają Bułgarzy mnóstwo okoliczności, które mają przemawiać na ich korzyść, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że miasto owo ma charakter grecki, w okolicy zaś wzdłuż wybrzeża mieszka ludność grecka w zwartej masie. Ale Bułgarzy stanowczo chcą otrzymać Salonikę i już obecnie mówią o przyszłości tego miasta, jako portu bułgarskiego. Popow, dyrektor urzędu statystycznego w Sofii, wygłosił tam odczyt, w którym usiłował udowodnić, że Salonika jedynie przynależąc do Bułgaryi może liczyć na pomyślny rozwój.

W rękach bułgarskich — mówił Popow — stanie się Salonika, jako jedyny wielki port, ogniskiem wielkich planów rządu. Miasto, połączone koleją z Bułgaryą, będzie mieć dostateczne oparcie w głębi kraju, w okolicach Sofii tudzież Kustendżilu, gdzie liczba ludności przenosi 700.000 głów. Handel z Adryanopola i okolicy zwróci się do Saloniki zamiast do Konstantynopola. Przez wybudowanie mostu na Dunaju i przez odpowiednią politykę taryfową drogi handlowe Europy środkowej i wschodniej zbiegną się w Salonice, która będzie ogniskiem handlowej floty bułgarskiej. Utworzywszy regularne połączenia kolejowe i okrętowe, Bułgarya zogniskuje w Salonice także handel z Albanią, Serbią i Rumunią.

Natomiast gdyby Salonika nie stała się własnością Bułgaryi — zapewniał Popow — spadłaby do rzędu portowych miast o lokalnem znaczeniu. Bułgarya w takim razie utworzyłaby nowy port konkurencyjny i naturalnie uprawiałaby politykę handlową, zwróconą stanowczo przeciwko Salonice. W ruchu handlowym portu salonickiego udział Bułgaryi wynosi dwie trzecie części, Albania i Serbia dają pozostałą trzecią część. Gdyby Salonika przeszła w ręce greckie, straciłaby udział bułgarski, w razie zaś gdyby Albańczycy i Serbowie zwrócili się do którego z portów adryatyckich, Salonika straciłaby wszystko. Taki straszny horoskop przedstawia Salonice pan Popow, gdyby to miasto mieli posiąść Grecy.

Ale prelegent nie poprzestał na tem i w dalszym ciągu usiłował przekonać Greków, że Salonika nie przyda im się na nic. W rękach greckich — dowodził Popow — straciłaby Salonika dotychczasowe tyły, a z krajów greckich nie miałaby żadnych korzyści, przeciwnie przez połączenie kolejowe z Tesalią część Macedonii południowej ciążyłaby do miasta Volos. Grecya na swoich potarganych wybrzeżach ma więcej portów niż potrzebuje, a posiadając ziemię nieurodzajną i zaledwie 2 milionową ludność, nie zdołałaby zapewnić Salonice rozwoju. Co gorsza Salonika stałaby się portem konkurencyjnym dla Pireusu.

Nie posiadając dostatecznej siły ekonomicznej, ażeby obydwa porty utrzymać na wyższym poziomie rozwoju, Grecya dałaby pierwszeństwo Pireusowi, który jest portem narodowym i chlubą Greków. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że Bułgarzy dają Salonice wszystko, a Grecy nic. Jako port międzynarodowy Salonika byłaby o ile możności bojkotowana przez państwa bałkańskie, jako ciało obce w ich organizmie i szkodliwe. Ta uwaga Popowa jest zupełnie słuszną.

Na te wywody Popowa, jak wogóle na wszystkie pretensye Bułgarów do Saloniki, odpowiadają Grecy fortyfikowaniem tego miasta, ażeby sobie zabezpieczyć jego posiadanie na wypadek zbrojnego konfliktu. Salonika posiadała dotąd fortyfikacye od strony morza i to niezbyt silne. Baterye nadbrzeżne i forty na przylądku Wielki Karaburun i koło Mikra Point bronią wstępu do przystani. Od strony lądu służył ku obronie miasta stary i w licznych miejscach zdemolowany mur, tudzież cytadela w Jedikule, nieposiadająca żadnej wartości wojskowej.

Grecki projekt fortyfikacyj, znajdujący się częściowo w stadyum wykonania, obejmuje przedewszystkiem pierścień daleko wysuniętych fortów, które otoczą miasto na przestrzeni około 50 kilometrów. Pierścień ów ma sięgać od ujścia rzeki Galiko, w odległości około 5 kilometrów na południowym zachodzie od miasta aż do Kuczuk Mikron po drugiej stronie na południe od miasta. Teren jest bardzo korzystny i daje obrońcom silne pozycye. Front zachodni jest broniony przez rzekę Galiko, nie mającą brodów w dolnym swoim biegu. Front północny posiada silne pozycye, dające możność akcyi zaczepnej, a mianowicie górę Kardaszli, mającą 550 metrów wysokości, tudzież jeszcze wyżyny i zalesiony szczyt Haghion Ilia. Oba te szczyty panują nad całą okolicą. Najsłabszym jest front wschodni.

Dotąd Grecy na projektowanej linii fortów stałych wznieśli tymczasowe nasypy ziemne o silnych profilach dla dział, a przed niemi zbudowali szańce dla piechoty. Budowa fortyfikacyj stałych ma być wykonana jak najprędzej; równocześnie jednak pracują Grecy z ogromnym pospiechem nad budową prowizorycznych, polowych fortyfikacyj, ażeby o ile możności jak najlepiej zabezpieczyć się przeciwko atakowi ze strony Bułgarów. W tym celu Grecy ściągają do Saloniki wszystkie swoje rozporządzalne siły wojskowe. Grecy będą mogli skutecznie bronić się w Salonice, posiadają bowiem flotę wojenną, która przy pomocy okrętów handlowych będzie bez przeszkody dowozić do Saloniki wojsko i wszelkie materyały wojenne.

Obecnie zgromadzili już Grecy w Salonice i okolicy około 100.000 wojska, a ciągle jeszcze przybywają nowe posiłki. Morzem zostaną przewiezione z Epiru zbędne działa oblężnicze greckie, a z Janiny i Prewezy zdobyte na Turkach. Czy przyjdzie do konfliktu zbrojnego pomiędzy Bułgaryą a Grecyą, jest rzeczą wątpliwą. Bułgarzy posiadają wprawdzie armię dwa razy tak liczną jak grecka, mimo to wzięcie Saloniki czy to szturmem, czy to przez oblężenie byłoby, jak twierdzą znawcy wojskowi, dla Bułgarów rzeczą prawie niemożliwą. Grecy od strony lądu mają wcale silne szańce i dobrą artyleryę, zaś od strony morza Bułgarzy wcale nie mogą odciąć miasta. W takich warunkach oblężenie rokować nie może pomyślnego wyniku.

Kronika powstania 1863-64 roku.

17 kwietnia.

W nocy na 16 kwietnia wkracza Edmund Taczanowski do Kaliskiego i zajmuje Pyzdry (Kal.) organizując się tutaj; dnia 20 kwietnia pod swoją komendą 500 ochotników, wśród których znajdują się Jan hr. Działyński i Władysław Niegolewski, poseł na sejm pruski. Z Taczanowskim łączy się w Pyzdrach Francuz Faucheux.

Kronika.

Kraków, 17 kwietnia.

Dzieło przyłączenia Podgórza do Krakowa jest tedy kwestyą niedługiego już czasu. Wczoraj uchwaliła Rada miasta Podgórza warunki połączenia się obu miast, w rzeczywistości tworzących już dawno jeden i ten sam czynnik życia miejskiego i jeden i ten sam organizm narodowy, społeczny i kulturalny.

Najważniejsza kwestya w akcyi, ku połączeniu obu miast, Podgórza i Krakowa, zdążającej od dłuższego czasu, i przez reprezentacye obu miast i Wydział krajowy z wielką gorliwością prowadzonej, — została wczoraj w podgórskiej Radzie miejskiej rozwiązana. Zasługa w tem burmistrza i posła m. Podgórza, p. Maryewskiego, który zrozumiał doniosłość dzieła, mającego na nowe tory wprowadzić interesa miasta, zostającego dotychczas pod wytrawnem jego kierownictwem. Przyjście do skutku wczorajszej uchwały jest także następstwem usilnych starań i celowej pracy komisyi specyalnej, której referent p. Rolle z niezwykłym taktem, rozwagą i znajomością materyału, sprawę przedstawił i jej obroną w podgórskiej Radzie m. kierował.

Podkreślając na razie doniosłość wczorajszych uchwał podgórskiej Rady miejskiej, wyrażamy życzenie, aby ustawodawcze formalności, po uchwałach krakowskiej Rady miejskiej, zostały szczęśliwie załatwione.

Sprawa ujęta być musi w formę ustawy krajowej, którą uchwalić musi Sejm, zanim ona zyska sankcyę cesarską. Mamy nadzieję, że, bez względu na sytuacyę polityczną, Sejm nasz uzna tę sprawę za naglącą i nie rozejdzie się, nie uchwaliwszy odnośnej ustawy.

Zima. Wyraz ten w kwietniu brzmi dziwnie, ale skoro mamy zimę „lege artis", więc niepodobna jej zataić. Można w domu wypoczywać na sofie, a na drzwiach umieścić tabliczkę z napisem: „Wyszedłem" — ale niepodobna ukryć zimy, która zewsząd rzuca się nam w oczy.

Wczorajszy telegram, który w południe doniósł nam, że w Wiedniu i okolicy tamtejszej stan pogody zmienił się na lepsze, wywołał w Krakowie nadzieję, że u nas także nastanie wreszcie wiosenna pogoda. Otrzymujemy z Wiednia książki na raty, wybrakowaną porcelanę „karlsbadzką", przeróżne ubrania w przedpotopowe kratki, dlaczegóżby nie mieliśmy dostać raz stamtąd pogody. Rzeczywiście też w nocy ustał śnieg padać, a niebo miało wcale piękny błękit. Dzisiaj nawet chwilami przyświecało słońce, witane owacyjnie przez wróble. Czy to będzie przełom na lepsze — okaże się.

Na razie znosimy jeszcze przykrości zimy. Przedewszystkiem grozi nam na każdej ulicy i w każdej chwili runięcie na głowę lawiny śnieżnej z dachu kilkopiętrowej kamienicy. Właściciele kamienic nie postarali się dotąd o usunięcie śniegu z dachów, a tylko przezorniejsi postawili na murach żerdki lub drabiny jako przestrogę przed lawiną. Co prawda, usuwanie śniegu z dachów było wczoraj przedwczesne wobec nieustannych prawie opadów śniegowych, ale dzisiaj należy o tem koniecznie pomyśleć. Z powodu znacznego ocieplenia się powietrza (6° R. ciepła), śnieg taje i tem łatwiej usuwa się z dachu.

Na ulicach, o ile to jest możliwe wobec wielkich mas śniegu, a zwłaszcza ze względu na znaczne koszta, śnieg usuwany jest szybko. Część stoi w kopcach, część natychmiast jest wywożona. Mimo to ruch kołowy na dalszych ulicach jest jeszcze utrudniony. Tramwaj podjął już wczoraj normalny ruch. Wogóle zaczynamy wracać do równowagi po wczorajszych emocyach.

Sprawozdawca nasz pisze nam z miasta: Przez cały dzień wczorajszy i noc dzisiejszą prowadzono z ramienia zakładu czyszczenia miasta roboty około usunięcia śniegu z chodników, ulic i Rynku. Trzy automobile z doczepionemi do nich wozami, cztery pługi i ośm maszynowych szczotek, zajętych było usuwaniem, względnie wywożeniem opadłych zasp śnieżnych. Główne roboty koncentrują się na razie w śródmieściu.

Dzisiaj rano zajętych było przy tych robotach około 300 robotników i 90 wynajętych furmanek, oprócz automobilów i pługów. Dotąd zdołano oczyścić chodniki, przechody i przełazy w śródmieściu oraz w części oczyszczono ze śniegu Rynek i te ulice, przez które przejeżdża tramwaj. Do wywiezienia pozostaje jeszcze bardzo wiele śniegu, zgarniętego w duże wały na Rynku i po bokach ulic. Zgarnięte wały śnieżne z powodu podwyższonej temperatury topnieją i tworzą kałuże błota po bokach i na rogach ulic. Z dachów kamienic spadają, z powodu odwilży, lawiny śniegu na chodniki. O wypadki w takich razach nie trudno, dlatego wszyscy właściciele realności powinni nakazać swoim stróżom, aby oczyścili dachy z zachowaniem ostrożności.

Według prowizorycznego obliczenia miejskiego biura czyszczenia miasta, spadła w Krakowie na 30 cm. gruba warstwa śniegu, trzeba więc wywieść 400.000 metrów sześciennych śniegu. Dotąd z powodu ogromnych opadów wywieziono zaledwie około 1500 metrów sześciennych, a z samego Rynku trzeba wywieść, jak prowizorycznie obliczono, około 5000 metrów sześciennych śniegu. Roboty około zupełnego oczyszczenia miasta potrwają przez dłuższy czas, w czem wielką przysługę odda zakładowi czyszczenia miasta podwyższona temperatura.

Na plantach chodniki i przełazy oczyszczone. Trawniki pokryte są grubą, topniejącą warstwą śniegu. Zieleń na drzewach i krzewach zwarzona. Planty przypominają obecnie raczej grudzień, niż drugą połowę kwietnia. Ale są to zapewne ostatnie psoty zimy.

Z teatru. W „Tajemniczym Dżemsie" J. Mirande'a i H. Géroule'a tytułową rolę objął p. Kosiński. Ponadto biorą udział w obsadzie pp. Czaplińska, Jarszewska, Bogusiński, Bończa, Borański, Brokowski, Jednowski, Miarczyński, Nowacki, Puchalski, Siemaszko, Szymborski.

Studyum rolnictwa. W Krakowie powstała centralna komisya informacyjna akademickich stowarzyszeń rolniczych (Stud. rolnicze, Aleja Mickiewicza l. 17), udzielająca, za zwrotem marek, wszelkich informacyj, tyczących się zakładów naukowych rolniczych.

Nowa orkiestra smyczkowa. Wbrew uporczywie powtarzanemu twierdzeniu, że Kraków nie należy do miast muzykalnych, wskazać możemy na liczne objawy rozpowszechnionego u nas zamiłowania do muzyki poważnej. Jako niezawodny probierz umuzykalnienia szerszych warstw inteligencyi uchodzi rosnące zamiłowanie do muzyki zbiorowej, a więc kameralnej i symfonicznej.

I słusznie. Muzyka zbiorowa wymaga pewnych ofiar od swoich wykonawców. — Ensemblista musi w grze zachować konieczną miarę i dyskrecyę, ujarzmiać własny temperament artystyczny, naginać się do wymagań równowagi zespołu. Nie wolno mu wysuwać się z szeregu, ani popisywać się błyskotliwemi zaletami techniki, ani wirtuozostwem swej gry przyćmiewać towarzyszy. — Ci, co przy swym talencie muzycznym i przy swej technice mogliby śmiało sięgnąć po laury solistów, a tymczasem z prostotą i skromnością zasiadają do kwartetu, lub do pulpitu w orkiestrze, składają tem dowód, że kochają muzykę dla muzyki samej.

I któżby uwierzył, ile to w naszym niemuzykalnym Krakowie istnieje kółek i grup kwartetowych, w ilu to domach i w ilu rodzinach od lat stale grywają wyborne zespoły w przeróżnych kombinacyach kameralnych. Pokazało się to najlepiej obecnie, gdy utworzone niedawno w łonie krakowskiego Towarzystwa muzycznego „Koło amatorów", przystąpiło do zorganizowania stałej, amatorskiej orkiestry smyczkowej. Koło to zdołało w krótkim czasie skupić w swem gronie elitę najlepszych w mieście sił amatorskich, a świetnego tego kontyngentu dostarczyły mu w pierwszej linii owe liczne prywatne kółka i grupy kwartetowe. W lot powstała orkiestra smyczkowa, złożona z kilkudziesięciu pierwszorzędnych wykonawców. — Odbywa ona już od kilku miesięcy regularne ćwiczenia i próby pod kierunkiem dyrektora Nowowiejskiego, a obecnie przygotowuje pierwszy koncert własny, który odbędzie się w piątek 25 b. m. w sali Starego teatru i na który złożą się następujące utwory: Fuga Bacha, Divertimento Mozarta, dwie Elegie Griega i Serenada Czajkowskiego.

Czysty dochód z tego koncertu przeznacza Towarzystwo muzyczne w połowie na „Rabkę", a w połowie na kolonie wakacyjne. Wątpić nie należy, że szerokie koła publiczności pospieszą przyczynić się do materyalnego poparcia dwóch humanitarnych instytucyj, niosących pomoc biednej, chorej dziatwie, a zarazem poprzeć moralnie wytwałe i usilne zabiegi Towarzystwa muzycznego, mające na celu utworzenie wielkiej, stałej orkiestry symfonicznej, dla której wyćwiczone kadry, świeżo powstałego amatorskiego zespołu smyczkowego będą stanowić w niedalekiej już może przyszłości — nieocenioną podporę i świetne uzupełnienie.

Przedstawienie amatorskie. W ubiegłą sobotę odegrało Koło dramatyczne „Pożogę", sztukę 3-aktową wierszem, pióra Aleksandra Szury. Sztuka ta wyróżniona na konkursie dramatycznym we Lwowie 1913 r., posiada cechy pięknego patryotycznego utworu, w którym osoba dyktatora Traugutta, wybija się na pierwszy plan. Mała scenka Domu robotniczego i nieumiejętne operowanie efektami świetlnemi, odbiły się ujemnie na całości dobrze przeprowadzonej akcyi, w szczególności zaś szwankowały piękne melodye układu Stan. Ekiera w intrepretacyi amatorów, wskutek przyćmienia światła, bez orkiestry. Dobrze wywiązali się z swych ról pp. Sobolewska i Stefanowska, oraz pp. Markowski, Janicki, Ochalski i Góra, jako Rochebrunne. Publiczność licznie zebrana, wywoływała kilkakrotnie autora, któremu wręczono kwiaty.

Z kraju.

Tarnów, 16 kwietnia. (Z Rady miejskiej. Z Towarzystwa pedagogicznego).

Rada miasta Tarnowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem. Burmistrz dr Tertil odpowiadał na zarzuty, podniesione na poprzedniem posiedzeniu przez r. Rypuszyńskiego i dr Borneta i zaznaczył, że w sprawie studzien wodociągowych, które obecnie niedomagają, wina leży po stronie znawcy Estena, który namówił miasto na studnie o 450 milim. średnicy, a kosz na 400 milim., podczas gdy magistrat proponował studnie na 1000 milim., a kosz na 600 milimetrów. W dodatku kosze dziurkowane, polecone przez znawcę, zatykają się piaskiem. Czas pompowania wody wynosi do 14-15 g. dziennie, a więc tak, jak je proponował prof. Matakiewicz. Przy pompowaniu 2 milionów litrów dziennie wypada na głowę 70 litrów. Ludność marnuje wodę, a od tego trzeba ją odzwyczaić. — Studnie nowe będą zbudowane. Wyłapywanie drobnych błędów, które stanowią jeden wielki błąd, dobre będzie po reformach, skutkiem czego będzie konieczne przyjęcie jednej siły fachowej. Co do elektrowni, mowca zaznacza, że uskuteczniono wprowadzenie wody gruntowej do chłodzenia pomp. — Elektrownię rozszerzono, a nowy motor Diesla o sile 500 HP. zmontowano. Na opóźnieniu dobudowy, które burmistrz racyonalnie tłomaczy, gmina nic nie straciła, bo prądu nie zabrakło, a spłata należytości rozpocznie się później. Mowca odczytał orzeczenia znawców (Hochenegg'a i Drexlera) w sprawie zaprowadzenia prądu zmiennego, przyczem okazało się, że w pytaniach radcy Ryp. o prądzie zmiennym wzmianki nie było. Dr Tertil przyznaje, że uwagi dra Borneta co do niespełnionych inwestycyj miejskich były dobre, lecz brak kredytu stanął na przeszkodzie najlepszym chęciom. Odparłszy pokrótce polityczne zarzuty, zareagował mowca przeciw tonowi dyskusyi 10 b. m. nad interpelacyą r. Holzapfla w sprawie kinoteatru T. S. L. i oświadczył, że radnych, którzy go osobiście dotknęli, pociągnie do sądowej odpowiedzialności.

R. Margulies podnosił wadliwą gospodarkę burmistrza, omówił kontrakt ze szkołą handlową, według którego miasto zamiast 5.000 ma płacić 13 tysięcy koron, dalej sprawę zakupna gazowni i wydanie rzeczy należących do gazowni, licytacyę ofert na drugi kanał na ul. Krasińskiego, którego nie zbudowano, gospodarkę na folwarku w Klikowy, czyszczenie miasta, sprawę naprawy budynków, oddawanie robót radnym i t. d. Całej gospodarce burmistrza czyni ciężkie zarzuty i stawia wniosek o nie udzielenie budżetu drowi Tertilowi. Odpowiedź burmistrza na powyższe zarzuty, z których niektóre są wyolbrzymione, nastąpi na najbliższem posiedzeniu posiedzeniu. Na tem posiedzenie odroczono.

Pod przewodnictwem dyr. Parasiewicza odbyło się walne zgromadzenie tarnowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego. Sekretarz p. Górski odczytał sprawozdanie zarządu, które jest następujące: Członków 83, posiedzeń zarządu odbyło się 6. Akcya oddziału była szczególnie zwróconą na kurs żeński, oraz na pomnożenie i organizacyę szkół w okręgu i mieście. Kurs liczy 108 uczenic, a dostarczył przeszło sto uzdolnionych nauczycielek; obecnie w toku jest przemiana kursu na prywatne seminaryum nauczycielskie żeńskie. Kółko pedagogiczne w Rzochowie rozwiązało się.

Sprawozdanie sekretarza i skarbnika (przychód 171 kor. 59 hal., rozchód 173 kor.) przyjęto i udzielono zarządowi absolutoryum. W dyskusyi p. Smalec zarzucił zarządowi, że nie urządza sekcyj naukowych, odczytów pedagogicznych i wzorowych lekcyj. Z kolei nastąpiły wybory. Prezesem przez aklamacyę wybrano dyrektora Parasiewicza, do zarządu weszli prof. Dubiel i prof. Wojciechowski, do komisyi kontrolującej pp. Smalec i Wertz; delegatem na zjazd walny wybrano p. Librewskiego. Przy końcu zgromadzenia prof. Wojciechowski postawił wniosek, domagający się, w interesie nauczycielstwa ludowego, jak najprędszego uchwalenia reformy wyborczej według kompromisu. Wniosek jednomyślnie uchwalono.

Żywiec 15 kwietnia. Dnia 20 b. m. staraniem uniwersytetu ludowego odbędzie się uroczysty wieczór ku czci Fryd. Szopena. Wykład o Szopenie wygłosi dobrze znany czytelnikom „N. Reformy" prof. dr. Reissa, a ilustracyę muzyczną objęły panie Grafczyńska i Jaremkówna — obie z krakowskiego konserwatoryum.

Ze świata.

Jubileusz akademii lasowej. Z Wiednia piszą: W dniach 8 i 9 maja święci wiedeńska akademia rolnicza („Hochschule für Bodenkultur") jubileusz 40-letniego istnienia, z którem połączone będzie uczczenie setnej rocznicy założenia akademii lasowej w Mariabrunn, którą przed 40 laty przeniesiono do Wiednia. W dniach 8 i 9 maja odbędą się z okazyi wspomnianego jubileuszu uroczystości, podczas których odbędzie się promocya 12 doktorów honorowych. Zaznaczyć należy, że 25 proc. studentów wiedeńskiej akademii rolniczej stanowią Polacy.

Kawiarnie bez zapałek. Z Wiednia piszą: Organizacye zawodowe kawiarzy, szynkarzy i kelnerów, postanowiły w rezolucyach, przyjętych jednogłośnie, że z chwilą wejścia w życie podatku od zapałek nie będą dawać w kawiarniach i restauracyach zapałek dla użytku publiczności.

Marki za 500.000 koron. Z Budapesztu piszą: Budowniczy Holitscher sprzedał budapeszteńskiej firmie: „Giełda marek pocztowych" swój zbiór pocztowych znaczków za kwotę 500.000 koron. Kolekcya Holitschera jest najbogatszą ze światowych kolekcyj filatelistycznych, niektóre poszczególne

znaczki przedstawiają wartości 20.000 koron za sztukę.

Współczesny Hugo Szenk. Z Frankfurtu piszą: Aresztowano tu 15 b. m. niejakiego Karola Hopfa, fechtmistrza, pod zarzutem, że zamordował kolejno trzy swoje żony, ubezpieczywszy je poprzednio na życie na wysokie sumy. W domu Hopfa przy rewizyi znaleziono w wielkich ilościach arszenik i cyankali, oraz kultury bacylów tyfusu i cholery. Hopf do otrucia trzech żon przyznał się w śledztwie.

Zmarli. Dr Edmund Kromp, st. lekarz sztabowy, w 65 r. życia umarł we Lwowie.

Składki. Na „Samopomoc dla pomocników handlowych" złożyło Stow. kupców i młodzieży handlowej w Krakowie 15 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wincentego Satałeckiego.

Na zakład F. Żurowskiej złożyła p. Zofia Koefel 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wincentego Satałeckiego.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Caryca".
W piątek: „Caryca".
W sobotę: „Tajemniczy Dżems".
W niedzielę po poł.: „Taniec czynowników"; wieczór: „Tajemniczy Dżems".
W poniedziałek: „Grube ryby".
We wtorek: „Tajemniczy Dżems".

Powszechne wykłady uniwersyteckie

w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

We czwartek prof. dr Stanisław Zathey: O „Dziadach" Mickiewicza (5 godzin).

Kronika lwowska.

Lwów, 17 kwietnia.

Tablicę pamiątkową umieszczono w tych dniach u zbiegu ulic Batorego i Fredry, we Lwowie, na kamienicy, wzniesionej na miejscu domu, w którym spędził ostatnie lata życia i umarł Seweryn Goszczyński. Tablicę, odlaną w bronzie, ozdobił znany artysta-rzeźbiarz Tadeusz Błotnicki, piękną podobizną poety, pod którą figuruje napis.

Z teatru lwowskiego. Wkrótce przedstawioną będzie 5-aktowa komedya Ludwika Stasiaka, zatytułowana „Miliarderzy". Tłem i tematem sztuki jest ideowa walka potentatów finansowych z poetą muzykiem, którego czysty charakter w walce z kapitałem łamie się i podli. Temat komedyi uderza swą oryginalnością, tak, jak dyalog temperamentem, akcya złożona jest z elementów świeżych i pomysłów na scenie niewidzianych. W przedstawieniu wezmą udział najlepsze siły teatru lwowskiego, reżyseryę objął Roman Żelazowski.

Polskie muzeum szkolne we Lwowie z dniem 1 b. m. przeniesione zostało z ul. św. Mikołaja l. 21 do domu przy ul. Gosiewskiego l. 4 (boczna Kochanowskiego).

Bratnia pomoc politechniki lwowskiej. Komisya zarobkowa Tow. Bratniej Pomocy stud. politechniki we Lwowie prosi nas o zaznaczenie, że pp. inżynierom i właścicielom biur technicznych polecić może w charakterze, jako sił pomocniczych, młodych, zdolnych i wykwalifikowanych w robotach konstrukcyjno-maszynowych, budowlanych i pomiarowych, słuchaczów techniki.

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Życie paryskie".
W piątek: „Anna Karenina".
W sobotę po poł.: „Eros i Psyche"; wieczorem: „Opowieści Hoffmana".
W niedzielę po poł.: „Wilhelm Tell"; wieczorem: „Grigri".
W poniedziałek: „Nora".

Strajk w Belgii.

(Telegram „N. Reformy" z d. 17 kwietnia)

Bruksela. Strajk rozszerza się z każdym dniem, wobec czego stało się wątpliwem otwarcie wszechświatowej wystawy w Gandawie, które miało nastąpić 24 b. m. w obecności króla. Bardzo silnie odczuwają strajk w Brukseli, gdzie mimo zupełnego spokoju wszystkie sklepy i teatry są pozamykane. Charakterystycznem jest, że wielu liberalnych wielkich przemysłowców, którzy zajmują wobec rządu stanowisko opozycyjne, popierają wydatnie strajk. Jeden z tych przemysłowców ofiarował na cele strajkujących 100.000 franków, inny zobowiązał się do utrzymywania 15.000 dzieci robotników przez czas strajku.

Groźny stan zdrowia papieża.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 17 kwietnia.)

Rzym. W przeciwieństwie do doniesień oficyalnych przedstawiają dzienniki w informacyach prywatnych stan zdrowia papieża jako bardzo groźny. „Secolo" twierdzi, że papież cierpiał wczoraj na brak tchu i miał kilka silnych ataków kaszlu. Lekarze chcieli dodać do biuletynu słowa: „Stan papieża budzi poważne obawy" — jednak na prośby kardynała Merry del Val słowa te potem skreślili.

Papież prosił też wczoraj otoczenie, aby modliło się za jego zdrowie, w chwilę jednak potem zawołał: „Panie, niech się stanie Twoja wola". Papież jest bardzo przygnębiony i przeważnie śpi.

Prezydent ministrów Giolitti, bawiący poza Rzymem, zawiadomiony telegraficznie o stanie papieża, wrócił do Rzymu. Rodzina królewska, zwłaszcza królowa wdowa, dowiaduje się ciągle w Watykanie o stanie papieża.

Rzym. Dzienniki donoszą, że stan zdrowia papieża jest krytyczny. Mimo tajemniczości, jaką Watykan otacza chorobę papieża, jest wiadomem, że obawiają się tam, iż katastrofa nastąpi w najbliższych dniach.

Rzym. „Giornale d'Italia" donosi, że papież wczoraj po południu kilka godzin spał. Bole, jakie odczuwał Ojciec św. po lewej stronie płuc — ustały. Wieczorem lekarze zastali papieża w dobrem usposobieniu.

Kolonia. „Koeln. Volksztg." donosi z Rzymu:

Lekarze zapewniają, że papież jest tak osłabiony, iż jest wątpliwem, czy zdoła przetrzymać drugie przesilenie.

Szukri pasza o upadku Adryanopola.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 kwietnia.

„N. Fr. Presse" ogłasza rozmowę swego korespondenta sofijskiego z obrońcą Adryanopola, Szukri paszą. Na zapytanie, czy poddał się Bułgarom, czy Serbom, odpowiedział Szukri pasza, że poddał się bułgarskiemu pułkownikowi Marcholewowi, który pierwszy przybył do niego do fortu Adarlak w towarzystwie dwóch innych oficerów bułgarskich. Dopiero w kilka godzin później przybyli oficerowie serbscy, którzy jednak zapewne nie wiedzieli, że w forcie byli już oficerowie bułgarscy. Z pułkownikiem Marcholewem — opowiada dalej Szukri pasza — udałem się następnie powozem na most, gdzie czekał na nas generał Wazow. Stamtąd udaliśmy się automobilem do generała Iwanowa. Po krótkim czasie powróciłem do fortu. Byłem zdziwiony, gdy się później dowiedziałem, iż między armią serbską a bułgarską panuje tego rodzaju rywalizacya.

W dalszym ciągu opowiadał Szukri pasza szczegóły oblężenia i oświadczył: Dowiedziałem się wprawdzie o wszystkich stoczonych bitwach, ale prawdy mi nie powiedziano. Co się tyczy Adryanopola, to śmiało mogę powiedzieć, że w historyi świata nie znam niczego podobnego. Długie zawieszenie broni w grudniu roku ubiegłego wyczerpało wszystkie nasze zapasy, chociaż byliśmy zupełnie bezczynni. Widzieliśmy, jak przez dworzec adryanopolski przejeżdżały codziennie pociągi z żywnością, przeznaczone dla armii bułgarskiej. Nasi żołnierze zaś otrzymywali nominalnie 250 gramów chleba dziennie, w rzeczywistości zaś dostawali znacznie mniej i to w dodatku mieszanego z piaskiem. Przedsięwzięliśmy też pewnego dnia rewizyę w domach prywatnych i zabraliśmy mieszkańcom wszystkie zapasy żywności, jednak tylko mieszkańcom mahometańskim. Chrześcijanom nic nie zabraliśmy. Chrześcijanie do końca oblężenia mieli końskie mięso. Nie mieliśmy jednak soli z powodu czego wszyscy cierpieli na dyzenteryę. Amunicyi mieliśmy jeszcze na rok. W rzeczywistości tylko głód nas zwyciężył. Nie należy też zapominać, że mieliśmy tylko 30.000 ludzi załogi, zdolnych do walki, podczas gdy armia oblężnicza liczyła 120.000 Bułgarów i 40 tysięcy Serbów.

Nowy konflikt na Bałkanie.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 17 kwietnia).

Zawieszenie broni.

Paryż. „Matin" potwierdza wiadomość o zawieszeniu broni nad Czataldżą.

Przerwa w operacyach wojennych.

Sofia. Wobec wiadomości o zawarciu zawieszenia broni między Turcyą a Bułgaryą, upoważnioną do stwierdzenia, że nie idzie tu o formalnie podpisane zawieszenia broni, lecz o zwykłą przerwę w operacyach wojennych, ustnie umówioną dla umożliwienia obu stronom pogrzebania zwłok.

Zbrojny zatarg o Salonikę.

Wiedeń. „Südslav. Corresp." donosi z Saloniki:

Grecy skoncentrowali w Salonice i okolicy 120.000 ludzi, oczekiwane są bowiem starcia z Bułgaryą. Ruch kolejowy na linii Salonika-Dedeagacz został przez Greków ze względów taktycznych znowu wstrzymany. Grecy fortyfikują na gwałt Salonikę.

Sofia. Dzienniki występują nadzwyczaj gwałtownie przeciw Grecyi, oświadczając, że Salonika będzie drugim Adryanopolem i że przygotowują się krwawe walki.

Walki między Serbami i Czarnogórą.

Berlin. „Morgenpost" z Antivari:

Między komendantem wojsk serbskich z komendantem wojsk czarnogórskich pod Skutari, wybuchł przed dwoma dniami spór na tle politycznem, który przybrał gwałtowne rozmiary. Żołnierze stanęli po stronie dowódców, wskutek czego wywiązała się krwawa walka. Po obu stronach było wielu zabitych i rannych.

Serbowie ustąpili.

Belgrad. Dzienniki donoszą, że serbski generał Bojowicz zawiadomił króla Mikołaja o wycofaniu wojsk serbskich z pod Skutari. Król Mikołaj odpowiedział mu telegraficznie podziękowaniem za dotychczasowe poparcie.

Okrucieństwa Serbów.

Wiedeń. „Alban. Corresp." donosi z Werisowic: Serbowie dowiedzieli się, że pewna Albanka ma w mieszkaniu rewolwer. Przedsięwzięli zatem u niej i w kilku innych domach rewizyę i rozstrzelali 60 osób, u których znaleźli broń. Ogółem zastrzelili Serbowie w Werisowic 1400 Albańczyków. W Dobranja oficerowie serbscy oświadczyli mieszkańcom, którzy chcieli uciekać, że mogą swobodnie wyjść z miasta. Gdy Albańczycy zebrali się w jednym punkcie, aby razem opuścić miasto, Serbowie ujęli 70 z nich i rozstrzelali.

Upór króla Mikołaja.

Cetynia. Król Mikołaj oświadczył, iż jako jedyną rekompensatę pieniężną przyjmie odszkodowanie wojenne i to wprost od Turcyi, ale za warunek podpisania pokoju uważa nadal przyznanie mu Skutari i góry Tarabosz, wraz z terytoryum nad rzeką Bojaną położonem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 17. kwietnia.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie silne. Obroty jednak są słabe.

Podwyższenie kontyngentu rekruta.

Wiedeń. „Die Zeit" donosi, że ostatni pobyt ministra honwedów Hazaya w Wiedniu stał w związku z podwyższeniem kontygentu rekruta, które bezwarunkowo nastąpi. Dotyczące przedłożenie wniesione będzie do parlamentu po sesyi delegacyjnej w jesieni. Przyszła rekrutacya w roku 1914 odbywać się będzie już na podstawie podwyższonego kontyngentu rekruta.

Przesilenie w Czechach.

Praga. „Nar. Listy" wyrażają zadowolenie z powodu rezygnacyi pos. Urbana z referatu finansowego Wydziału krajowego, ponieważ referat ten dostanie się znowu w ręce czeskie.

Dzienniki niemieckie jednak wyrażają przekonanie, że Sejm będzie rozwiązany.

Śniegi i burze.

Budapeszt. Pogoda się od wczoraj polepszyła. Burze i śniegi ustały, temperatura jest jednak jeszcze ciągle dość niska. Linie telegraficzne są po największej części poprzerywane.

Belgrad. Wskutek silnego śniegu w mieście komunikacya przerwana, połączenia telegraficzne i telefoniczne po większej części poniszczone. W całym kraju śnieżyca wyrządziła wielkie szkody.

Car jedzie do Berlina.

Kolonia. „Köln. Ztg" donosi z Berlina z poinformowanej strony, że car wyraził nadzieję, że będzie mógł zadość uczynić zaproszeniu cesarza Wilhelma wzięcia udziału w ślubie księżniczki Wiktoryi Ludwiki.

Manuskrypta po Tołstoju.

Petersburg. Spór między wdową po Tołstoju a jego córką o rękopisy po hr. Tołstoju, został rozstrzygnięty przez najwyższą instancyę sądową na korzyść wdowy.

Londyn. „Daily Mail" twierdzi, że razem z królem udaje się w przyszłym miesiącu do Berlina także sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Grey.

Lugos. Dziś o godzinie pół do 6 rano odczuto tu trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund.

Niekorzystny zwrot w sprawie reformy wyborczej.

Na konsekwencye nieprzejednanego stanowiska episkopatu polskiego w sprawie reformy wyborczej, nie trzeba było długo czekać. Obrady subkomitetu reformy wyborczej zostały, na czas nieograniczony, odroczone, a sprawozdawca komisyi wyborczej, hr. Stanisław Badeni, złożył referat.

Całe dzieło reformy wyborczej zostało w poważny sposób zakwestyonowane.

(Telefonem.)

Lwów, 17 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu subkomitetu komisyi dla reformy wyborczej poseł Leo oświadczył, że z powodu różnych zajść, dalsze obrady nie miałyby na razie celu, z powodu czego posiedzenie zamyka. Termin następnego posiedzenia poda pos. Leo do wiadomości posłów w drodze pisemnej.

Referent komisyi wyborczej, hr. Stan. Badeni złożył referat.

Lwów, 17 kwietnia.

Subkomitet kodyfikacyjny komisyi reformy wyborczej zebrał się dzisiaj, o godz. 10 przed południem, w gmachu sejmowym. Na posiedzenie przybyli wszyscy członkowie subkomitetu, z wyjątkiem referenta posła St. Badeniego. Nie przybył też namiestnik, w którego zastępstwie zjawił się radca dworu Kadyi.

Przewodniczący dr. Leo zawiadomił, że z powodu nieobecności namiestnika, który dla ważnych przeszkód przybyć nie mógł, oraz z powodu złożenia referatu przez posła hr. Badeniego, który jako powód tego kroku podał ustnie enuncyacyę episkopatu, posiedzenie dzisiejsze odbyć się nie może, a to tem więcej, że enuncyacya episkopatu wytworzyła nową sytuacyę, wobec której niezawodnie stronnictwa zechcą się z sobą porozumieć, — zamyka posiedzenie, zawiadamiając, że zwołanie następnego posiedzenia nastąpi w drodze pisemnej.

Jutrzejsze posiedzenie komisyi reformy wyborczej zostało z tych samych powodów przez przewodniczącego odwołane.

Lwów, 17 kwietnia.

Na razie wszystko rozbite. Hr. Badeni po wczorajszym liście biskupów złożył już stanowczo referat w ręce prez. Lea.

W kuloarach sejmowych zapanowały pustki. Dziś wieczorem namiestnik Bobrzyński wyjeżdża do Wiednia. Także minister Długosz wyjeżdża dziś ze Lwowa. W kołach poselskich panuje nastrój beznadziejny. Nie brak jednak optymistów, którzy sądzą, że da się jeszcze coś zrobić.

Konserwatyści są w bardzo przykrem położeniu ze względu na grożące rozbicie w ich klubie, z drugiej strony wskutek sytuacyi, jaka się wytworzy w Kole polskiem wiedeńskim.

Obiegają pogłoski, że nawet wśród posłów klubu centrum i autonomistów panuje pewne niezadowolenie z tego przebiegu sprawy. Na razie nie wiadomo, czy wogóle zwołane będą dalsze posiedzenia komisyi dla reformy wyborczej.

Omawianą jest kwestya odroczenia Sejmu do jesieni, lub rozwiązania Sejmu.

Wczorajsze pismo biskupów zrobiło w kołach poselskich deprymujące wrażenie.

Poważne grupy posłów wyrażają zdanie, że argumentacya biskupów nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy i świadczy o tem, że episkopat nie jest należycie poinformowany.

Głosy publiczne.

Przy ciągnieniu losów 4-proc. Regulacyi Cisy z 1 kwietnia 1913 r. padła główna wygrana w kwocie kor. 180 000 na los serya 1605 No 93, zakupiony i pozostały w depozycie w c. k. uprzyw. akc. Towarzystwie Bankowem i Kantorze Wymiany „Merkur". 3376

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 15 kwietnia.

Upadek z pierwszego piętra. Na ulicy Gazowej pod l. 13 zdarzył się dzisiaj rano przykry wypadek. Służąca Anna Kargłowa, czyszcząc okno w mieszkaniu na pierwszem piętrze, spadła na bruk, doznała wstrząsu mózgu, pokaleczyła się ciężko i złamała prawą rękę. Ranną odwiozło pogotowie do szpitala św. Łazarza.

Proces o testament ks. Ogińskiego. Petersbarski sąd okręgowy rozstrzygnął ostatecznie w tych dniach główną sprawę małżonków Gajdeburowów oskarżonych o sfaszowanie testamentu ks. Bogdana Ogińskiego. Sprawa ta, niesłychanie skomplikowana wskutek potrójnego fałszerstwa testamentu ś. p. ks. Ogińskiego oraz wskutek oszukańczych manipulacyj małżonków Gajdeburowów z podstawionemi dziećmi, i z fałszywą metrykę rzekomej córki ks. Ogińskiego, za jaką się podawała Gajdeburowowa, toczyła się przez 4 lata w różnych instancyach.

Obecnie sąd sprawdził, że rzekoma córka ks. Ogińskiego p. Gajdeburowowa, jest córką włościanina Czaplaka ze wsi Nieguszowice w Proszowskiem i że była szwaczką u pp. Ogińskich-Kontrymowiczów, którzy nie mieli praw do tytułu książęcego. Mąż Gajdeburowowej jest synem redaktora głośnej w Rosyi „Niedieli" i sam był później redaktorem tego pisma, a zarazem współpracownikiem „Nowego Wrem." i pomocnikiem adwokata przysięgłego. Sąd uniewinnił Gajdeburowów od zarzutu sfałszowania testamentu, ale zarazem uznał wszystkie trzy przedłożone testamenty za sfałszowane.

Samobójstwo. Ze Lwowa telefonują nam: W jednym z hoteli zastrzelił się dzisiaj Piotr Seniow, liczący lat 24, który w księdze meldunkowej zapisał się jako urzędnik z Krakowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Podziękowanie.

Najserdeczniejsze podziękowanie Szanownemu Duchowieństwu, Stowarzyszeniom, Przyjaciołom i P. T. Publiczności za okazanie nam współczucia oraz oddanie ostatniej posługi ś. p.

Wincentemu Satałeckiemu

składa **Żona i córka.**

LOLA LAX
HENRYK MAHLER
zaręczeni.
Podgórze. Antwerpia.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 17 kwietnia 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·— żądają 96.— 20-to frankówki w złocie 19·05 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4 1/2-proc. Listy zast. Banku hip. 90·25, 91·—, 4-proc. Listy zast. Banku hip. 82·25 83·—. 4 1/2-pr. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 85·— 86·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 90·— 90·50. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 82·75 83·75. 4 1/2 proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·— 94·—. 4 1/2-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. —·— 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 96·— 97·— 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 83·50 84·50. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 84·— 85·—. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 80.50 81·50. 4 1/2-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 90·50. 4-proc. Obligacye kolejowe 81·25 81·75.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 640·— 645·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 405·— 410·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 510·— 515·—

V. Publiczne zapisy długu: 4 2/10-proc. wspólna renta pap. 85·75 86·25 4 2/10-proc. wspólna renta srebrna 86·— 86·50. 4-proc. renta koronowa austr. 83·25 83·75. 4-proc. renta koronowa węgierska 81·75 82·25. 4-proc. renta austryacka w złocie 106·25 106·75. 4-proc. renta węgierska w złocie 101·75 102·25.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 kwietnia. (Giełda południowa).

Marki 117·70. Renta majowa 84·40. Renta koronowa węgierska 82·70. Akcye austr. zakł. kred. 629·50. Akcye węg. zakł. kred. 819·50. Akcye Anglobanku 333·75. Akcye Unionbanku 595·—. Akcye Bankvereinu 514·50. Akcye Landerbanku 519·—. Akcye kolei państwowych 714·50. Lombardy 123·75. Akcye fabryki broni 960·50. Akcye tytoniowe 337·—. Alpiny 1027·—. Rima-Muranyi 715·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 34·48. Losy tureckie 234·—. Ruble 254·—. Skoda 847·50. 4 1/2 proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 17 kwietnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 198·25. Tow. dyskontowe 185·—.

Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 17 kwietnia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·88 do 11·89; pszenica na maj 11·01 do 11·02; pszenica na październik 11·70 do 11·71; żyto na kwiecień 0·— do 0·—; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik 9·66 do 9·67; owies na kwiecień 9·85 do 9·86; owies na maj 9·62 do 9·63; owies na październik 8·65 do 8·66; kukurudza na maj 7·79 do 7·80; kukurudza na lipiec 8·97 do 8·98; kukurudza na sierpień 8·09 do 8·10; rzepak na sierpień 17·20 do 17·30.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie; słabe; pochmurno.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1912 r.

Odjazd z Krakowa:

12·01 w nocy	poc. osob.	Nr. 47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca Zwardonia, Zakopanego, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja.
12·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
3·14 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy	poc. posp.	Nr. 10	**do Wiednia.** Połączenia; do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 31	**do Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·30 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·45 rano	poc. posp.	Nr. 3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Stróż, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano	poc. posp.	Nr. 2	**do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez** Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50 rano	poc. osob.	Nr. 15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Bełzca, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·15 rano	poc. osob.	Nr. 6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8·35 rano	poc. osob.	Nr. 411	**do Wieliczki.**
9·05 rano	poc. osob.	Nr. 41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-**Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic. Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 18	**do Brzecławy** (Lundenburga), do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·45 przed poł.	poc. osob.	Nr. 13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa Sambora, Stanisławowa. Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża
1·15 po poł.	poc. osob.	Nr. 33	**do Suchej, Oświęcimia,** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł.	poc. miesz.	Nr. 461	**do Wieliczki.**
1·42 po poł.	poc. osob.	Nr. 6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·57 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy
2·33 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi Karsbadu.
2·51 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja
3·00 po poł.	poc. osob.	Nr. 25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3.45 po poł.	poc. osob.	Nr. 49	**do Zakopanego.**
5·40 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**do Rzeszowa. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza i Jasła**
6·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 116	**do Oświęcima.**
6.45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię, Berlina.
6·55 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 61 V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 463	**do Wieliczki.**
7·55 wiecz.	poc. osob.	Nr. 45	**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcima, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Stanisławowa Tarnopola.
8·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancyi. **Połączenie do Chyrowa,** Sambora, Stryja. **Konstantynopola okrętem.**
9·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki. Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy	poc. posp.	Nr. 4	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Iwanogrodu. Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
10·34 w nocy	poc. osob.	Nr. 104	**do Wiednia.**
11·05 w nocy	poc. osob.	Nr. 413	**do Wieliczki.**

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca. Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię,
3·32 w nocy	poc. osob.	Nr. 12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa. Jaworowa, Stryja. Sambora Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Nowego Sącza.
4·57 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
5·25 w nocy	poc. posp.	Nr. 103	**z Wiednia.**
5·55 w nocy	poc. posp.	Nr. 3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·00 rano	poc. osob.	Nr. 48	**z Nowego Zagórza** przez Suchą. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·32 rano	poc. posp.	Nr. 2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 15	**z Oświęcima.**
7·30 rano	poc. osob.	Nr. 412	**z Wieliczki.**
7·42 rano	poc. osob.	Nr. 6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano	poc. osob.	Nr. 32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.
8·18 rano	poc. osob.	Nr. 118	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·45 rano	poc. osob.	Nr. 18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek Chyrowa Nowego Sącza.
8·48 rano	poc. osob.	Nr. 41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł.	poc. miesz.	Nr. 462	**z Wieliczki**
11·50 p. poł.	poc. osob.	Nr. 39	**z Wiednia.**
12·58 po poł.	poc. osob.	Nr. 6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł.	poc. osob.	Nr. 114	(w niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł.	poc. osob.	Nr. 44	**z Zakopanego.** Połączenie od Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·30 po poł.	poc. osob.	Nr. 414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł.	poc. osob.	Nr. 42	od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchą. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Zakopanego, Żurawca, Zwardonia, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę, Oświęcima przez Skawinę.
4·52 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**z Brzecławy** (Lundenburga).
5·50 po poł.	poc. osob.	Nr. 116	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·15 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 464	**z Wieliczki.**
6·26 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy. Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
7·08 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6216	**z Kocmyrzowa.**
8·10 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 34	**z Oświęcima.** Połączenia: z Sierszy Wodnej, Wadowic,
9·24 wiecz.	poc. posp.	Nr. 4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja Sambora, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy Nowego Sącza, Szczucina.
9·35 wiecz.	poc. osob.	Nr. 19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·45 w nocy	poc. osob.	Nr. 24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza. Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·15 w nocy	poc. osob.	Nr. 46	**z Nowego Sącza przez Suchę,** Połączenia: od Orłowa; Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic. przez Kalwaryę,
11·38 w nocy	poc. posp.	Nr. 9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga Warszawy.

PERŁA ADRYATYKU

jest przewybornem winem deserowem.

=Perła Adryatyku=

polecaną bywa jako wino wzmacniające i chętniej używaną, aniżeli inne wina stołowe. - - -

=Perła Adryatyku=

jest najlepszą marką dalmatyńskiego czerwonego wina deserowego, a ponieważ nie jest ona droższą od innych podobnie nazywanych win deserowych, przeto należy bacznie uważać na nazwę i na markę ochronną „Merkur".

=Perła Adryatyku=

podlega stałej kontroli Zakładu rozpoznawczego Gremium Aptekarzy w Wiedniu, IX., gdzie każdy może polecić bezpłatnie zbadanie jej prawdziwości.

=Perła Adryatyku=

jest do nabycia tylko w oryginalnych flaszkach w lepszych handlach delikatesów i win, tudzież w restauracyach i drogueryach. 2222 6 7

Hurtowna sprzedaż

W. Bergel, c. k. Dostawca nadworny, Wiedeń, XIX/1.

W „Pałacu Spiskim"

w Krakowie, Rynek gł. 34

będą od 1 października 1913 r. do wynajęcia na I piętrze budynku głównego, oraz w nowych oficynach różne lokale handlowe i przemysłowe, między innemi: **lokal dla instytucyi finansowej, kinematograf, wielka sala 180 m²** z bocznemi ubikacyami **atelier fotograficzne**, mieszkania prywatne, biura i lokale dla Towarzystw. Ogrzewanie centralne — winda osobowa. Wiadomość u Dra L. Macharskiego w handlu firmy A. Hawełka, codziennie od godziny 11—2. 3158 3 10

PARKIETY TAFLOWE DO PAŁACÓW, SALONÓW, WYTWORNE I SKROMNE. ZAKŁAD PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO ALFRED LANGROD KRAKÓW

Ul. Batorego 6 A. 3193 2 2

Najlepszą i najdokładniejszą

KONTROLĘ I EWIDENCYĘ

w każdym kierunku systemem kartkowym zaprowadza **bardzo tanio**

Szczegółowe projekty bezpłatnie! 2985 6 20

firma **„AKSMANN"** Spółka z ogr. odp. **Oddział organizacyi biur** — **KRAKÓW ulica Szewska 22.** Telefon 1522.

LW. 41291/913. 3126 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs na posady:

I. dyrektorów krajowych szkół kupieckich

w Białej i w Przemyślu, które dnia 1 września 1913 r. otwarte zostaną.

Z posadą dyrektora szkoły kupieckiej połączona jest początkowo płaca 5000 K, następnie po uzyskaniu stabilizacyi prawo do odpowiednich pięcioleci i do awansu, oraz do emerytury. Obowiązki: dydaktyczne i administracyjne prowadzenie zakładu, oraz 10 godzin wykładu tygodniowo.

Kompetenci mają przedłożyć:

a) metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 lat życia;
b) świadectwo zdrowia;
c) dowód ukończenia studyów akademickich;
d) świadectwo złożenia egzaminu z przedmiotów handlowych dla wyższych szkół handlowych lub dla dwuklasowych szkół handlowych; w braku kandydatów egzaminowanych mogą być uwzględnieni także kandydaci, którzy dopiero zostali dopuszczeni do egzaminu, lub mają warunki dopuszczenia do egzaminu (ukończona akademia handlowa albo ukończony kurs dla abituryentów i 3-letnia praktyka handlowa);
e) curriculum vitae z dołączeniem innych świadectw i poświadczeń z dotychczasowych zajęć.

Podający się o posadę dyrektora mają wyraźnie nadmienić, czyby przyjęli ewentualnie posadę nauczyciela pod warunkami jak sub II.

Posady do objęcia od 1 sierpnia 1913.

II. nauczycieli przedmiotów handlowych w krajowych szkołach kupieckich

w Białej i w Przemyślu, ewentualnie w Brodach lub w Tarnowie.

Z posadami temi połączona jest płaca 2800 K i dodatek aktywalny urzędników krajowych IX wzgl. VIII rangi, a po uzyskaniu stabilizacyi prawo do odpowiednich pięcioleci i do emerytury, godzin obowiązkowych 20.

Kompetenci mają przedłożyć dokumenta wymagane sub I a, b, d, e.

Posady do objęcia od 1-go września 1913.

Podania należycie udokumentowane podania należy wnosić **do Wydziału krajowego do dnia 1 maja 1913 r.**

W podaniach nie należy podawać miejscowości, o które się kompetuje; Wydział krajowy zastrzega sobie możność nadania posady w którejkolwiek z powyżej wymienionych krajowych szkół kupieckich.

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1913.

Piotrowski.

Lokalu

w obrębie plant, składającego się z dwu pokoi, ewent. z 3 pokoi i kuchni, poszukuje Towarzystwo kulturalno-naukowe, na zebrania w godzinach wieczornych. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Lokal", Kraków, Kopernika 17. 3315 2 3

Potaniały jaja wylęgowe!

Kurnik zarodowy w Stanisławowie — tuzin jaj śnieżno-biał. **Plymutroków** i czerw. **Rhode Ilend**, po 6 K. **Kochinchin** żółtych, **cibrzymich**, czysto angielska hodowla, po 1 K sztuka bez porta, opakowanie najtaniej. **Sprzedam** 1, 3 biał. Plymutroki za 40 K, 1, 2 Kochinchiny za 56 K. Kartka na odpowiedź. 3219 4 4

Jako kasyer

korespondent polsko-niemiecki lub buchalter, poszukuje posady, starszy, poważny mężczyzna z długoletnią praktyką fabryczną, tak w dziale biurowym jak i technicznym. Na życzenie złoży kaucyę. Zgłoszenia: **A. Z.** poste restante **Kraków**, główna poczta. 3291 3 5

Posadę 3284 2 3

Magazyniera

urzędnika kalkulacyjnego, spedycyjnego, lub odpowiednią w fabryce, browarze, rafineryi albo w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie, przyjmie inteligentny, rutynowany handlowiec, posiadający egz. rach. kup. i korespon., szerokie wiadomości w czynnościach kolejowo-cłowych i t. p. Pisze na maszynie. Obecnie zatrudniony. Złoży kaucyę. Pośrednictwo wynagrodzi. Zgłoszenia pod „Nr 3284" przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Koło T. S. L. w Bochni

otrzymawszy koncesyę na prowadzenie kinoteatru, poszukuje spólnika do sfinansowania tego przedsiębiorstwa. Konieczną jest budowa osobnego na ten cel budynku. Oferty wnosić można do **dnia 20 kwietnia b. r.** pod adresem: Kancelarya adwokata Dra Kiernika w Bochni. 3220 3 3

Mieszkanie

od 1 lipca, Grodzka 1, 5 pokoi, przedpokój, łazienka, kuchnia, gaz, II piętro. Wiadomość u właściciela. 3051 4 6

Do sprzedania

hotel w Krakowie, nowocześnie urządzony i bardzo dobrze się rentujący. Potrzebna gotówka około 150.000 K, Wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Ludwika Bobrowskiego w Krakowie**, ul. Wiślna 4. 3324 2 3

Zamek myśliwski

w Styryi, elegancko urządzony, wodociąg, światło elektryczne, 10 pokoi, łazienka i t. d., wielki ogród, 600 morgów dzierżawionych na polowanie, pierwszorzędna, gruba zwierzyna, **do sprzedania** za przystępną cenę. Wiadomość: Antoni Schneider, Hinterbrühl pod Wiedniem. 3325 2 5

Wdowa

starsza, inteligentna, szuka miejsca do samoistnego zarządu u starszego pana lub pani, na wyjazd, może się zająć dziećmi. Zgłoszenia: P. Lipowska, Wadowice, Lwowska 59. 3293 2 3

Do matury

dzieła krytyczne wypożycza Adolf Gumplowicz w Krakowie

Bracka 9 1787 15 0

Wypożyczalnia książek.

Ogrzewanie wentylacyjne świeżem powietrzem

domów dla jednej rodziny, szkół, handli, sal i t. d. Można urządzić łatwo nawet w starych domach. **Wykonano przeszło 2.300 urządzeń** w kilku latach ze świetnem powodzeniem, gdyż istotnie są zdrowe, w zaprowadzeniu ruchu tanie i same przewietrzające. — Prospekty zadarmo, opłacone. 869 7 13

Luftheitzungsbaugesellschaft G. m. b. H. Wiedeń, XVII/3.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 15 lutego otworzyłem

Zakład krawiecki przy ul. Szewskiej l. 24, I p.

pod firmą

L. MARONA i SKI.

Pracując przez kilka lat w pierwszorzędnym magazynie L. Grabowskiego jako przykrawacz, podejmuję się wszelkich robot w zakres krawiectwa wchodzących po cenach bardzo przystępnych, ręcząc za wzorowe i punktualne wykończenie. 2550 10 10

Tkalnia Mieczysława Goneta w Korczynie

poczta loco, poleca tanio

!! własnego wyrobu płótna i weby !!

I-szej jakości. **Obrusy, ręczniki** i t. p. — Cenniki i próbki wysyła franco. 960 25 25

Tkalnia Mieczysława Goneta w Korczynie

W ZAKŁADZIE SADOWNICZYM „GLINKA"

(własność Krak. Tow. Ogrod.) subwencyonowanym przez wys. c. k. Minist. i wys Wydział kraj. nabywać można:

Doborowe drzewka owocowe piennne

i karłowe własnej produkcyi, krzewy owocowe, rozsady warzyw trwałych (truskawki, rabarbar i szparagi), zrazy do szczepienia, narzędzia i materyały ogrodnicze.

Oryginalną maść ogrodniczą prądnicką

własnej produkcyi (ulepszoną z r. 1913) doskonałą do szczepienia i smarowania ran. (Maść w Krakowie nabywać można w sklepie p. Reima i Ski — Rynek. **Ceny bardzo przystępne.** Dla Kółek rolniczych specyalne opusty od cen katalogowych. Cennik darmo i opłatnie. 1890 10 10

Adres: Prądnik Czerwony pod Krakowem, p. loco, Zakład „Glinka".

Najstarsza specyalna fabryka motorów wybuchowych

Langen & Wolf

Wien X. Laxenburgerstrasse 53

Nowoczesne motory ropne „System Diesel"

leżące i stojące, w sile 20 do 1000 koni.

Zastosowane do ruchu przy użyciu wszystkich tanich olejów.



Zastępstwo: **D. Strisower Lwów Potockiego 8.**

Zużycie paliwa 0·8 do 1·2 hal. na koniu i godzinę.

Żądajcie specyalnego katalogu M. darmo i opłatnie. 73 26 26

Pokój słoneczny, umeblowany

wspólny ze słuchaczką filozofii, na I piętrze, z całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. Ul. Dominikańska 1, I p. 3333 2 2

Droguerya

świetnie prosperująca i rentująca się (wschodnia Galicya), przyjmie spólnika, Polaka zaraz z gotówką najmniej 6—10 tysięcy koron. Tylko poważne zgłoszenia pod **„Uczciwy spólnik"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3334 2 5

Sklep

do wynajęcia zaraz przy ulicy św. Jana l. 26. 94 9 0

Lekcyj gry

na fortepianie udziela początkującym i starszym osobom, oraz podejmuje się grywać na 4 ręce uczeń szkoły Horaka w Wiedniu. Zgłoszenia listowne pod **A. T.** przyjmuje Admistr. „N. Reformy". 3295 3 3

Do wynajęcia zaraz

lub 1 maja 1 pokój, kuchnia, przedpokój i t. d., z umeblowaniem lub bez. przy ul. Wygoda 3, (róg Retoryka). Wiadomość u właściciela, II p. 3297 2 3

Szukam spólnika

najmniej z 500 koronami do bardzo korzystnego przedsiębiorstwa, młodego człowieka z dobrym charakterem. Może mieć wielką przyszłość, oraz panny za kaucyą do prowadzenia filii. — Zgłoszenia pod **„Przyszłość"** poste rest. **Kraków**, za okazaniem kwitu inser. 3299 2 4

Kto ma do poddzierżawienia

Trafikę

zechce przesłać warunki pod „Trafika Nr 3285" do Administracyi „N. Reformy". 3285 2 3

Tanio i pod bardzo korzystnemi warunkami

do sprzedania

z powodu zmiany miejsca pobytu, bardzo piękna, 18-morgowa realność wraz z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, z inwentarzem żywym i martwym, tudzież z nowo-wybudowanym młynem o motorze ssąco-gazowym, najnowszej konstrukcyi, o sile 36—40 HP. — Wiadomość: **K. W.** poste restante **Moszczenica ad Gorlice.** Kapitał potrzebny od 30—40 tysięcy koron. 3309 3 4

Obrazy malarzy polskich

do nabycia. — Wiadomość: „Zorza", ulica św. Krzyża 7. 3331 2 3

Ważne dla P. T. Właścicieli

cukierń, interesów kąpielowych i t. p.

Stowarzyszenie cukierników w Krakowie, by położyć kres stręczeniu pracy przez niepowołane czynniki, zawiadamia, że biuro bezinteresownie uskuteczni pośrednictwa w wyszukaniu pracy zawodowej. Informacyj udziela Kochanowski, Bracka 7. **Zarząd.** 3327 2 3

Ucznia do praktyki

poszukuje Zakład „Zorza", Kraków, ulica św. Krzyża l. 7. 3332 2 3

Pierwsza krak. elektro-motorowa

Fabryka wyrobów marmurowych

H. STERNBERG i A. FRUCHT

Kraków, Dajwór 14. — Tel. 2180

wykonuje wszelkie roboty meblowe, stoliki marmurowe, płytki dla elektro-techników, wykładzi sieni po najtańszych cenach. Skład surowych płyt marm. każdego koloru. 3311 3 7

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku **Juliusza Józefowicza**, perfumera.



Jako nieszkodliwy środek kosmetyczny (w jednym flakonie) nasz Ekstrakt nadaje się najlepiej do pewnienia barwy włosów spłowiałych, siwych lub rudych na kolor **brunatny, szatyn i blond.**

Flakon kor. 3, flakonik prób. kor. 1.20. Sprzedaż **w Krakowie**, u Reima i Sp., Rynek, Linia A-B; J. Hanaka i Sp., Szewska 5; Fr. Zopotha i Sp., Sienna 1. 12; Sporna i Ski, oraz Komorowskiego, ul. Floryańska.

We Lwowie u P. Nikolascha i Sp., ul. Kopernika 1. 1; A. Beacocka, ul. Kopernika 1. 5 i L. Hoszowskiego, Akademicka 3. 3163 2 6

Sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy) do operacyj

PRZEPUKLINY i WOLA.

Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 1 0

L. 850. 3128 2 2

KONKURS.

W gminie Krynica-Zdrój jest do obsadzenia z dniem 15 maja b. r. posada **lekarza gminnego** z płacą roczną 1000 koron.

Kandydaci mają udowodnić, iż posiadają warunki określone w § 7 ustawy z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr 148.

Termin wnoszenia podań do **dnia 25 kwietnia 1913 r.**

Krynica-Zdrój, dnia 7 kwietnia 1913.

Kierownik Tymczasowego Zarządu gminy **Dembiński.**

Panna

lat 19, poszukuje posady zaraz jako ekspedyentka w mleczarni, cukierni i t. p. Złoży poręczenie lub kaucyę. Stefania Kasiarska, Konarskiego 12, III p., Czarna Wieś. 3363

Nauczyciela

ukwalifikowanego do dwóch chłopców (7 i 8 lat), poszukuję na wieś od 15 maja. Zgłoszenia pod **„Nauczyciel"** z dokładnem podaniem wieku i kwalifikacyi przyjmuje Gł. Agencya J. Hopcasa i A. Salomonej, Kraków, Szczepańska 9. 3367 1 5

Kupię realność

niedużą, w Krakowie, z ogródkiem, bez pośrednictwa. Dokładne oferty pod **O. Z.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, ulica Szczepańska 1. 9. 3368 1 3

Stenografika

maszynistka, polsko-niemiecka, pierwszeństwo z biur fabrycznych, **poszukiwana** natychmiast na zastępstwo, ewentualnie w przyszłości na stałe. Szczegółowe oferty z podaniem warunków i terminu **wstąpienia przyjmują pod F. G.** z grzecznością J. Hopcas A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 3381 1 3

Obszerny lokal

nadający się na składy lub pracownie, wraz z telefonem, przy ul. Pędzichów 18, do wynajęcia. Także **4** lub **3** pokoje, przedp. i kuchnia. 3359 1 6

20 kor. dziennie

może zarobić Polak, katolik, władający językiem niemieckim w słowie jak i piśmie. — Wiadomość w kawiarni przy ul. Brackiej 1. 5, między g. 9 a 11. 3358

Koncesyonowane przez c. k. Namiestnictwo

Biuro pośrednictwa służby i posad

wszelkiego rodzaju, oraz przy wynajmie mieszkań dla młodzieży, przeniesione z d. 15 kwietnia b. r. **na ul. Szpitalną 17, parter** — poleca nadal swoje usługi. Tel. 48/II. 3314 2 5

Do wynajęcia zaraz

sklep z kuchenką i wodociągiem przy ul. Zwierzynieckiej 21. 3301 2 3

Poszukuje zajęcia

inkasenta lub t. p. mężczyzna w średnim wieku, kawaler, mogący złożyć poręczenie na 1000 koron, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Łaskawe zgłoszenia **„Pracowity"** poste rest. **Kraków I**, za okazaniem kwitu inseratowego. 3308 2 3

Powozy i wózki

szory, nowe i używane, tanio do sprzedania na składzie rymarski i siodlarsko-powozowy **Piotra Parafińskiego, Kraków,** ul. Długa l. 36. 2923 5 5

Poszukuję zaraz

inteligentnej panny (izrael.) do towarzystwa starszej pani do Królestwa. Wiadomość: ulica Karmelicka 6, II piętro. 3306 2 3

„Marietta 20"

list na poczcie. 3305 2 2

Sukę

i szczenięta, do polowania, sprzeda razem lub osobno kierownik szkoły w Skotnikach, poczta Kobierzyn. 3270 2 3

Faeton-kuczer

w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość przy rogatce Mogilskiej w pracowni kowalskiej Romana Szpunara. 3286 2 3

Urzędnik biurowy

26 lat, kilkuletnia praktyka w pierwszorzędnych instytucyach przemysłowych, zdolna w każdym kierunku siłą, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Labor Kerob"** poste rest. Kraków. 3273 2 3

3 pokoje

kuchnia, przedpokój, nyża, łazienka, oświetlenie elektryczne, z wygodami i komfortem, do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy Długiej 32. 3254 2 2

Zamienię

kamienicę nowoczesną, dwupiętrową, na młyn lub majątecek ziemski. Zgłoszenia pod **C. B.**, Kraków, Magistrat, „Ekonomat". 3358 2 3

Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej 4, I p. 3244 4 5

Pożyczki pieniężne

szybko, rzetelnie, tanio, dla każdego (także dla pań), z poręczycielami lub bez nich, ze spłatą po 4 kor. miesięcznie, tudzież pożyczki hipoteczne uskutecznia Zygmunt Schillinger, biuro bankowe i eskontowe, Pressburg, Jiringerg. 36. (Marka na odpowiedź). 3196 4 9

Kostyumy i suknie damskie

i ubrania dziecięce wykonuje się szybko, starannie, punktualnie i tanio. 1525 6 6

Kraków, Plac WW. Świętych 7.

Szkółka freblowska

Teofili Rydlińskiej

przyjmuje dzieci każdego czasu, zapewniając troskliwą opiekę. 20 40 0

Ulica Krowoderska 25, I piętro.

Lekcyj francuskiego

udziela inteligentna, **we Francyi wykształcona** Polka. Konwersacya, gramatyka, literatura. Przyjmuje wszelkie korepetycye. Nie drogo. Adres: **J. K. O.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3339 1 2

Wskutek ostrzeżenia

zamieszczonego przez Walentego Serwackiego, oświadczam, że nigdy bezprawnie **nie inkasowałem pieniędzy.**

Za ostrzeżenie umieszczone w dziennikach pozwię Walentego Serwackiego do odpowiedzialności przed sądem karnym.

Maksymilian Nurek
3357 Dom handlowo-komisowy.

Kupuję pręcie

do robienia koszów, białe, kory pozbawione. po najwyższych cenach. Józef Mazánek, Sližany, p. Morkovice u Nezamyslici, Morawa, 3342 1 2

Konkurs.

W Towarzystwie Dobroczynności w Krakowie, jest do objęcia posada **Dyrektora** zakładu.

Do obowiązków Dyrektora należy także prowadzenie kasy. Pożądana jest dlatego znajomość prowadzenia ksiąg kasowych.

Dyrektor obowiązany jest mieszkać w Zakładzie, w którym otrzyma odpowiednie pomieszkanie z światłem i opałem. Dalsze warunki ustalone zostane umową.

Zgłoszenia zawierające curriculum vitae przyjmuje się po dzień **30 kwietnia b. r.** włącznie.

Nadsyłać je należy pod adresem: Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie, Koletek 12.

Prezes
3355 1 2 **X. Krupiński.**

Potrzebny

agent do przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego, do robienia zamówień na artykuł codziennego użytku. Posada nadaje się szczególnie dla agentów już pracujących w innych przedsiębiorstwach. — Oferty: **„Agent"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego Nr 864. 3360 1 3

Nowo wybudowany

z wszelkim komfortem urządzony **Hotel w Krakowie, do wydzierżawienia.** Zgłoszenia przyjmuje pod **A. U.** J. Hopcas A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 3365 1 10

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych.
191 55 0

Otwarty skład węgla 3344 1 15

Płomień

pod nowym zarządem
przy ulicy Pawiej 10, Kraków.

Węgiel jaworski, pruski, korzystne dostawy: wagonami, wozami i we workach plombowanych. — Ceny najniższe. **Zarząd.**

Salonik (empire)

do sprzedania. Krowoderska 15, I p. 3362 1 5

Nowo wybudowany

Hotel angielski w Krakowie

z komfortem urządzony i **tani.** 3364 1 10

RESTAURACYA KASYNA WOJSKOWEGO w Jarosławiu

do odstąpienia **od 1 czerwca b. r.**

Zgłoszenia z wadyum 200 K należy przesyłać **do 15 maja b. r.** do zarządu kasyna wojskowego w Jarosławiu.

Bliższe szczegóły podaje 3347 1 3

Zarząd kasyna.

Pokój

z utrzymaniem, tamże obiady. Długa 43, parter na prawo. 2797 6 20

Do wynajęcia zaraz!

przy ulicy Skawińskiej l. 10
obszerny lokal, nadający się do celów przemysłowych. 2907 7 8

Lokalu na interes

poszukuje wiedeński dom fabryczny w najlepszem pod każdym względem położeniu w Krakowie. Listowne zgłoszenia z rysunkiem i podaniem ceny pod **„Spezialist 500 W. Z. 8695"** przyjmuje **Rudolf Mosse, Wiedeń, I,** Seilerstätte 2. 3353 1 3

Koncypienta

z praktyką powiatową, poszukuje adwokat, katolik, w górskim klimatycznym powiecie. Zgłoszenia z podaniem warunków: **„Adwokat Z."** poste restante **Kraków 1,** za okazaniem kwitu ins. 3356 1 3

Zaraz

do wynajęcia przy ulicy Szewskiej 15 **sklep frontowy** z wystawą, z 2-ma ubikacyami, z elektryką. Wiadomość u B. Anisa, Szewska 25. 3317 1 2

Od 1 maja do wynajęcia

3 frontowe, obszerne pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, oświetlenie elektryczne. Ul. Kurniki 3 (róg ul. Zacisze). 3340 1 3

Poszukujemy dla Krakowa

w celu zastępstwa naszych pism fachowych dla abonentów zdolnego **urzędnika do propagandy.** Zgłoszenia zwinnych akwizytorów przesyłać pod adresem **„Omnium"** Verlag- und Vertriebsgesellschaft m. b. H., Wiedeń, IX., Canisiusgasse 17. 3350 1 2

Adwokat Dr Lutwak w Makowie

poszukuje natychmiast **solicytatora,** rutynowanego tabularzysty, piszącego biegle na maszynie Underwood. 3341 1 3

Agentów księgarskich

zdolnych i trzeźwych, poszukuje się do sprzedaży nowego wspaniałego dzieła (także na odpłatę) przeznaczonego dla najszerszych warstw społeczeństwa. Tło historyczne i właśnie na czasie. Rabat wysoki. Pokup zapewniony.

Zgłoszenia przyjmuje **Unia Księgarska, G. m. b. H., Bytom G. S.,** Parallelstrasse 13, Generalne Przedstawicielstwo firm K. Miarka, Mikołów i Katolik, Bytom. 3288 1 3

Pożyczki!

dla lepszych stanów z 2—3 ręczycielami, wyrabiam na 5 lat. **K. Z., Wien,** IX/4, Sobieskig. postlagernd. 3343 1 3

Wapienniki Szaflary i Rogoźnik

na Podhalu

firmy Wł. Dudziński, Nowotny i Ska
w Nowym Targu

poleca na sezon budowlany **wapno,** znane z najwyższej wydatności i spoistości. 2892 5 10

W jesieni rozpocznie się wysyłka **wapna nawozowego mielonego.**

Wełny

na suknie i kostyumy. — Jedwabie, płótna, szyfony, chusteczki, halki, pledy angielskie, bajecznie tanio w magazynie pod firmą 2830 9 10

Józef Pietsch

Kraków, Szewska 2.

XXIII. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Zaliczkowego

w Krościenku n. Dunajcem

odbędzie się **dnia 29 kwietnia 1913 r.** o godz. 3 po poł. w lokalu Towarzystwa

Na porządku:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie z lustracyi przeprowadzonej w dniu 6 marca 1912 r. przez Związek stow. zarobk. i gosp. we Lwowie;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1912;
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
5) Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1912;
6) Wybór 4 członków Rady nadzorczej na 3 lata w miejsce ustępujących;
7) Zatwierdzenie 3 Dyrektorów i tychże zastępców proponowanych przez Radę nadzorczą na lat 3;
8) Ewentualny uzupełniający wybór członków do Rady nadzorczej w razie przejścia którego z Rady do Dyrekcyi;
9) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1913;
10) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej w sprawie budowy własnego domu;
11) Wnioski. 3351

RADA NADZORCZA:

Sekretarz: Gustaw Marszałkó mp. Prezes: Stanisław Królicki mp.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Bolland A. prof. dr. **Towaroznawstwo** w monografiach: Herbata	1·—
Górski K. M. dr. **Pisma literackie**	10·—
Grabowski Tad. Stan. dr. **Słowieński poemat** na tle polskiem	2·40
Kortum. **Jobsiada,** epos komiczne, przekł. Konopnickiej	2·60
w oprawie	3·40
Kuprin A. **Szczęście** i inne powieści	3·50
Lakryma. **Na grani szczęścia.** Poezye	2·—
Lemiesz. **Przydrożne kwiaty.** Zbiorek poezyi	—·60
Miczyński dr. **Rolnik wzorowy.** Bibl. Mac. pol. Nr 6, Wyd. IV kart.	2·10
Mikulski Ant. J. dr. **Działalność oświatowa** Tad. Czackiego	1·20
Pomper Aleks. **Świat i wieczne.** Myśli	2·60
— **Złe czy dobre serce.** Poezye prozą	2.60
Rolle M. **Tadeusz Czacki i Krzemieniec.** Wyd. Mac. pol. Nr 102	1·40
Shakespeare W. **Dzieła dramatyczne.** T. IX	2·—
— " " T. IX na pap. lepszym	2·60
Wegnerowicz W. R. **Karol Havlìček-Borowský**	—·60
Wyczółkowska A. **Dualizm organiczny albo mowa i myśl,** cz. I	2·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3201 3 3



LAWN-TENNIS

rakiety, prasy, piłki, siatki. — **Obuwie tennisowe.** — Naprawa rakiet.

PIŁKI NOŻNE

Rulety — kręgle i kule ogrodowe
polecają najtaniej
REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37.
Cenniki na życzenie darmo i opłatnie. 2957 3 0

Praktyczny zmysł Japończyków

pojął natychmiast liczne korzyści **nowego obcasu gumowego - - - „BERSON".**



Japoński listonosz.

Niema krzywego stąpania, niema pośliźnięcia, niema wstrząśnienia nerwów.
2986 **Fabryki Berson, Wiedeń, VI.**



SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, dróg, kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych - - - 2228 6 24

Hutter i Schrantz, Tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie. Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny
D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10b. — Telefon 1461.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH Andrzeja Matuszewskiego

w Krakowie, przy ul. św. Jana pod l. 3, naprzeciw hotelu Saskiego
posiada zawsze na składzie wielki wybór
najświeższych sukien i kortów krajowych i angielskich
na każdą porę roku.

Wszelkie zamówienia wykończa najstaranniej i na czas oznaczony, po najprzystępniejszych cenach. 2560 4 4

Kraków, Basztowa 16.

Biuro nauczycielskie H. de Teisseyre poleci: **Rutynowanego Profesora, Nauczycielkę** z Pozn., z franc., niem., ang., muz., **Fröblankę** z praktyką, **Niemkę** wychowaw., **Francuzkę** na południa. 2875 5 5

Do sprzedania w Bochni

dom murowany, z oficyną (13 ubikacyj mieszkalnych), wozowniami i obszernym ogrodem. Urządzenie wodociągowe i klozetowe. Dom ten jest zbudowany przed 14 laty i z doborowego materyału.

Sprzedam także drugi dom

w pięknej, górzystej okolicy, nadający się dla letników, rekonwalescentów lub emerytów, składający się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju z p. u., z ogródkiem jarzynowym i owocowym (50 drzew rodzących) i blisko morgiem pola dobrego. Cena 3000 koron. Wiadomości co do obydwu realności zasięgnąć można u właściciela L. Nowaka w Ropie koło Gorlic. 2927 2 3

Wózek

używ. (z budą) i powozy półkryte, do sprzedania. Adres: **S. Mudry, Franciszkańska 4.** 2956 5 6

Do matury

gimn. i semin. przygotowuje z zakresu matem. i fizyki słuchacz IV r. fil. Godzina po 1·20, lekcye zbiorowe po 80 i 60 hal. od osoby, za godzinę. Zgłoszenia: Uniwersytet, Bornewicz. 3053 4 4

Firma Maryan Ogieński

w Krakowie

poszukuje do handlu chłopca do praktyki, zamiejscowego, z ukończoną II klasą gimnazyalną lub wydziałową. 3102 3 3

Obszerny lokal

nadający się na składy lub pracownie, przy ul. Grzegórzeckiej 19 do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość tamże. 3139 5 5

Życzyłbym sobie

zmienić posadę na jakąkolwiek inną biurową, w większem przedsiębiorstwie fabrycznem lub instytucyi, jako buchalter, likwidator lub t. p. Jestem pilnym, uczciwym pracownikiem, lubiącym bardzo porządek. Liczę 26 lat. Zgłoszeszenia proszę przesyłać pod adresem: Antoni Jabrucki w Limanowej. 3156 3 3

Były adwokat

z Królestwa udziela wszelkich informacyj w stosunkach z władzami rosyjskiemi, redaguje podania i prośby w języku rosyjskim, oraz udziela lekcyj tegoż języka po cenach umiarkowanych. Odrowąż, Kraków, Retoryka 13, II-gie piętro, drzwi Nr 10. 3160 2 3

Kawiarnia i mleczarnia

należąca do pierwszorzędnych, w najruchliwszem miejscu miasta Krakowa, dobrze się rentująca, z liczną klientelą, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: ul. Szewska l. 4, II p., drzwi na prawo. Reflektować mogą tylko katolicy. 3181 2 5

ZNAKOMITE ŚRODKI KOSMETYCZNE

własnego wyrobu. Wodę chinową przerywającą wypadanie włosów przez szybkie wzmocnienie cebulek włosowych fl. po 1 K. Najlepszą wodę kolońską, fl. po 2, 1 K i 60 h. Nadzwyczajne mleko wybielające i konserwujące, a przez to odmładzające skórę, po K 1·20 i dalej. Kompletne opaski hygieniczne dla pań od K 1·50 do 6 K. Perfumy oryginalne i na wagę. Przybory toaletowe, pasy brzuszne kompletne wyprawy dla położnic, wina, koniaki lecznicze, poleca najtaniej kobieca

DROGUERYA i PERFUMERYA
H. SIKORSKIEJ
KRAKÓW, UL. SZPITALNA 19.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie i sumiennie. 2410 9 10

20.000 róż szlachetnych

Thea i Remontant, które okazały się dobremi, jak sobie to tylko wyobrazić można, **z 2-letniemi koronami:** pnie średnie 50—80 cm 10 okazów 8 K, 100 okazów 70 K, pnie wysokie 90—120 cm 10 okazów 10 K, 100 okazów 90 K, nadzw. wysokie pnie 130—160 cm 10 okazów 15 K, 100 okazów 130 K, pnie soliter 160—190 cm 10 okazów 20 K, 100 okazów 180 K róże płaczące 200 cm. i wyższe 10 okazów 25 K, 100 okazów 200 K. — Na 1000 okazów o 10% taniej.

Niskie róże krzaczaste i piramidowe: 10 okazów 4 K, 100 okazów 30 K. Wysyła za zaliczką

Fr. Spora, Klatovy
3323 (Klattau) Czechy. 1 12

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Kredytowego Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie

odbędzie się **dnia 21 kwietnia 1913 r.** o godz. 4 po południu, a w razie braku kompletu z tymsamym porządkiem dziennym o 5 po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy św. Marka 20, I p.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie z zamknięcia rachunkowego za rok 1912;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej za rok 1912;
4) Wniosek o udzielenie absolutoryum Dyrekcyi z czynności za r. 1912;
5) Wniosek projektu częściowej spłaty funduszu gwarancyjnego;
6) Wybór 5 Członków Rady Nadzorczej;
7) Wnioski. 3098 3 3



2514 4 12

Rządca

ekonomiczny, zarazem gorzelnik z długoletniemi, chlubnemi świadectwami i poleceniami, we wszystkich gałęziach gospodarstwa i w gorzelnictwie teoretycznie wykształcony, żonaty, poszukuje posady. Adres: **„Gorzelnik"** poste restante **Nisko.** 3246 2 4

Znakomita Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN
w Krakowie.

Rok założenia 1853. 3099 5 0

Pokoje umeblowane

urządzone, z osobnem wejściem, w pobliżu Studyum rolniczego, tanio do wynajęcia. Willa Wenecya l. 1, parter. 3235 3 5

Adjunkta gospodarczego

z praktyką, poszukuje Zarząd dóbr Czudec, p. loco. Zgłoszenia przysyłać tylko pisemne z odpisami świadectw. 3250 4 6

Do ulokowania zaraz

na hipoteki: 3256 2 3

1) **40.000 K i 20.000 K.**
2) **Korzystnie** do nabycia suma hipoteczna w dobrej pozycyi.
3) **Kilka** realności korzystne do kupna.

Wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Franciszka Mussila w Krakowie,** ul. Karmelicka l. 15, I p.

10—15 koron dziennie

także pobocznie, zarobić można przez objęcie zastępstwa solidnej firmy polskiej. Może je otrzymać na czas dłuższy lub krótszy każda osoba sumienna, a nieco wymowna, chcąca odwiedzać publiczność prywatną. — Szczegóły bezpłatnie. Adresować tak: **Postschliessfach 254, Poznań-Posen.** 3225 4 6

RAKI najlepsze, najpiękniejsze i **najsmaczniejsze** w świecie

z poręczeniem, że nadejdą żywe,

w 5 kg. kosz.:	120 raków na zupę	K 5·50
	90 raków na porcye	K 6·50
	60 olbrzym. stołowych	K 8·—
	40 największych solo	K 11·50

wysyła **L. Altneu, Podwołoczyska I.** 3215 3 5

Miód pszczelny

prawdziwą, czystą patokę, posyłam za pobraniem pocztowem w 5 kg. puszkach, po możliwie najniższej cenie, bo tylko 5 kor. i 60 hal. za puszkę. Zapas starczy tylko na kwiecień. — **P. Stelmach w Podhajcach, Galicya.** 2912 10 10

Cztery wagony ziemniaków

ma do sprzedania **Zarząd dóbr Stróże Niżne,** stacya kolei i poczta w miejscu. 3187 3 6

Pianino

fortepian, kasa ogniotrwała N. 1, Wiese, dubeltówki, oraz różne meble używane, lecz dobre, obrazy olejne i t. p. rzeczy są na sprzedaż w sklepie katolickim mebli i różnych rzeczy. Kraków, ul. Gołębia 10. 3179 7 10

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 3188 5 8

HANDEL ŻELAZA JÓZEFA FERTIGA w Krakowie, ul. Szewska 8

poleca wielki wybór

Lodowni pokojowych, maszynki do robienia lodów, oraz wyprawy kuchenne:
50 przedmiotów naczynia emal. niebieskiego z marką „Austrya" za K 45·—.
50 przedmiotów naczynia emaliowanego z marką „Sphinx" za K 55·—.
Prymusy szwedzkie Nr 30 K 8·50, Nr 0 K 9·70, Nr 1 K 10·50. 2930 6 8

Cennik ilustrowany wysyłam na żądanie. Zawiera rozmaitości dla gospodarstwa, hoteli, pensyonatów, przedsiębiorców budowlanych, majstrów ślusarskich, stolarzy i t. p.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.